Szanuj przeszłość, przyszłość oddaj Bogu
Uczciwie pracuj na rodzinnym progu

Wiadomości Brzosteckie

ISSN 1428-068X

www.wiadomoscibrzosteckie.pl

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI BRZOSTECKIEJ, RADY MIEJSKIEJ ORAZ CENTRUM KULTURY I CZYTELNICTWA W BRZOSTKU

Fot. Paweł Batycki

10 LISTOPADA 2019 R. - ODSŁONIĘCIE POMNIKA LEGIONISTÓW

W NUMERZE:

- CZEŚĆ ICH PAMIĘCI s. 1, 4, 22-23
- NAJNOWSZE TOMY „Z DZIEJÓW BRZOSTKU" s. 7, 8
- SĄSIEDZKA SOLIDARNOŚĆ W SMARŻOWEJ s. 11
- TAJEMNICE PRZECZYCKIEJ AMBONY s. 12
- MÓWIĘ CI: NIE PAL s. 12
- CZY NA ŚWIĘTA ZABRAKNIE WODY? s. 13
- O WYSTRZAŁOWYCH ROZRYWKACH MÓWI KOMENDANT POLICJI s. 13
- NIE TYLKO DARZ BÓR s. 14, 25
- NARODOWE CZYTANIE W BRZOSTKU s. 14, 19
- MARIA KONOPNICKA W JANUSZKOWICACH s. 17, 21
- Z NURTEM WISŁOKI – POZNAJMY SIĘ s. 20, 27
- INICJATYWA KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W SIEDLISKACH-BOGUSZ s. 24, 34
- EUROPEJSKIE SUKCESY BRZOSTECKIEGO KLUBU KARATE s. 38

NR 12 (272) ROK XXX
grudzień 2019
cena 1,50 zł

ISSN 1428-068X
12
9 771428 068903

Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku

oraz

TAKE FIVE

zapraszają na

KONCERT KOLĘD

5 STYCZNIA 2020 r.

19:00

Hala Widowiskowo-Sportowa w Brzostku

wstęp wolny

Aleksandra Tocka vocal		Paulina Zięba vocal	Joanna Kumięga vocal
Kamil Nowicki drums	Krzysztof Tyburowski guitar	Dominik Cieślak bass	Bartłomiej Tyburowski piano
Paweł Król sax	Bartosz Suski trumpet	Rafał Mirowski sax	Sebastian Jachym percussion

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wzejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

C. Norwid

Niepowtarzalnej atmosfery świąt Bożego Narodzenia – szczerej radości, wewnętrznego spokoju i mocy płynącej z błogosławieństwa udzielonego przez Dzieciątko, a w Nowym Roku ludzkiej życzliwości, poczucia bezpieczeństwa i stabilności, a przede wszystkim zdrowia

Czytelnikom „Wiadomości Brzosteckich"
życzy
Zespół Redakcyjny

Szczęśliwa nocy, w którą się nam rodzi
Dzień jasny, światło wszystkiemu stworzeniu,
I w której brudach i okropnym cieniu
Słońce jaśniejsze nad codzienne wschodzi.

Jan Andrzej Morsztyn

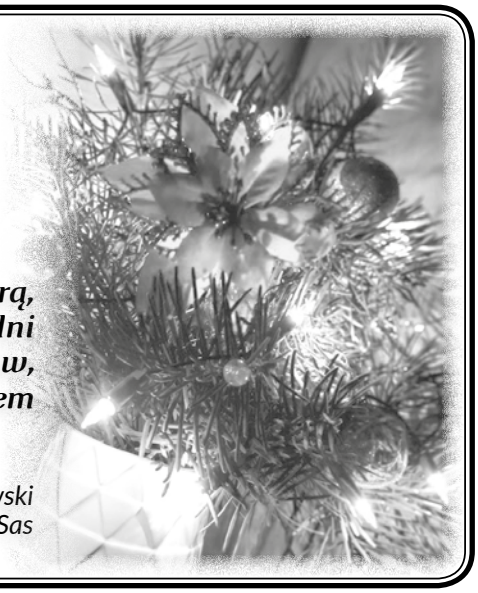

Życzymy Państwu świąt Bożego Narodzenia przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością. Niech będą to dla Państwa najszczęśliwsze dni spędzone wśród najbliższych, z dala od codziennych trosk i kłopotów, a Nowy 2020 Rok niech obdarzy wszystkich zdrowiem, optymizmem oraz samymi sukcesami w życiu osobistym i zawodowym

Burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej Marcin Sas

BURMISTRZ BRZOSTKU INFORMUJE

1. Zakończono prace przy kolejnych trzech drogach:
   - droga wewnętrzna w m. Zawadka Brzostecka (od domu ludowego do drogi krajowej nr 73) - 230 mb,

   - droga wewnętrzna w m. Kamienica Górna (na „Budy") - 540 mb,

   - droga wewnętrzna w m. Grudna Dolna (do cmentarza) - 270 mb.

Prace wykonał FHU Grzegorz Ligęzka ze Strzegocic, a ich łączny koszt to niespełna 750 tys. zł.

2. Zakończono roboty związane z zabezpieczeniem przyczółków mostu na drodze gminnej 106132 w Bączałce - podmytych podczas wiosennych opadów. W ramach prac wykonano m.in. kosze siatkowo-kamienne, narzut kamienny, ubezpieczenie płytami ażurowymi, podbetonowano i zaszpachlowano uszkodzone powierzchnie przyczółków oraz oczyszczono i pomalowano dźwigary mostu. Ponadto usunięto nieczystości i zatory ziemne oraz wykarczowano gałęzie. Prace wykonało Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Hydrotechnicznych „HYDRO-EKO" Aleksander Pysz z Latoszyna za kwotę 14.085,05 zł.

3. Zakończono I etap prac konserwatorskich przy cmentarzu wojskowym z I wojny światowej nr 218 w Bukowej. Do tej pory odtworzono 22 mogiły, zakonserwowano pomnik główny oraz 28 cokołów betonowych wraz z krzyżami i tabliczkami oraz przywrócono pierwotny stan kapliczki

Dokończenie na str. 4

Dokończenie ze str. 3

(na zdjęciu).
W ramach drugiego etapu (do końca września przyszłego roku) odtworzone zostaną alejki i ścieżki, tarasy oraz ogrodzenie cmentarza. Projekt pn. **„Odnowienie cmentarza wojennego w Bukowej"** realizowany jest w ramach operacji typu Ochrona zabytków i budownictwa tradycyjnego w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

4. Zakończono również I etap robót budowlanych związanych z przebudową stadionu sportowego przy ul. Okrągłej w Brzostku. Wykonano ogrodzenie (wraz z bramą wjazdową na zaplecze OSiR), wymieniono krzesełka widowni, wymieniono krawężnik zewnętrzny bieżni, uzupełniono chodniki wewnątrz obiektu oraz zamontowano wiatę na sprzęt oraz kasę biletową. Prace wykonano w ramach projektu pn. **„Przebudowa stadionu sportowego przy ul. Okrągłej w Brzostku wraz z zagospodarowaniem terenu"** realizowanego w ramach operacji typu „Kształtowanie przestrzeni publicznej" w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Burmistrz Wojciech Staniszewski

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

18 listopada br. Rada Miejska obradowała na XIII sesji pod przewodnictwem Marcina Sasa – Przewodniczącego Rady. Realizując przyjęty porządek obrad, Rada Miejska przyjęła zmiany w budżecie gminy na 2019 rok. Zmiany dotyczyły zwiększenia planowanych dochodów i wydatków budżetu gminy o kwotę 629 705,00 zł z tytułu przyznania dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych na realizację zadania inwestycyjnego pod nazwą „Przebudowa drogi gminnej ul. Ks. Józefa Jałowego i ul. Furgalskiego w miejscowości Brzostek" oraz przeniesień planowanych wydatków pomiędzy działami. Kolejno podejmowane uchwały dotyczyły podniesienia obowiązujących na terenie Gminy Brzostek stawek podatku od nieruchomości, stawek podatku od środków transportowych oraz podniesienia obowiązującej ceny skupu żyta przyjętej jako podstawa obliczenia podatku rolnego. W związku z wyborem nowego sołtysa wsi Kamienica Dolna dokonano zmiany w wykazie inkasentów podatków gminnych oraz inkasentów opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Następnie Rada Miejska wyraziła zgodę na zaciągnięcie zobowiązania finansowego na realizację zadań inwestycyjnych w 2020 roku. Kolejna podjęta uchwała dotyczyła ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dla dróg gminnych na terenie Gminy Brzostek. Następnie wprowadzono zmiany w Statucie Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzostku oraz w uchwale w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodkach wsparcia udzielających schronienia osobom tego pozbawionym, w tym osobom bezdomnym. Rada Miejska podjęła uchwałę dotyczącą nawiązania przez Gminę Brzostek współpracy partnerskiej z Gromadą Plysky (Ukraina), która będzie polegała na inicjowaniu i utrzymaniu wzajemnych kontaktów w zakresie między innymi: współorganizowania i współuczestniczenia w działaniach o charakterze społecznym, edukacyjnym, sportowym i gospodarczym, wspierania spotkań dzieci i młodzieży, przedstawicieli organizacji społecznych, grup zawodowych, zespołów twórczych, wymiany informacji ogólnych dotyczących w szczególności działalności władz lokalnych, oświaty, kultury, promocji, sportu, pomocy społecznej, doświadczeń w rozwiązywaniu problemów mieszkańców, rozwoju rolniczo-gospodarczego.

Pełna treść uchwał podjętych na sesjach prezentowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej.

Opracowała S. W.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Fot. Paweł Batycki

W jednostajnym deszczu, przy wtórze równo, po wojskowemu, spadających kropli Brzostek oddawał cześć Legionistom walczącym o niepodległą Polskę. 10 listopada 2019 r. uroczyście odsłonięto poświęcony im pomnik zlokalizowany właśnie przy ulicy Legionów - niedawno oddanej do użytku nowej drogi w naszym miasteczku.

Wszystko zaczęło się od złożenia kwiatów w miejscach pamięci. Dokonali tego Wiceburmistrz Brzostku Adam Kostrząb, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Anna Nowicka oraz Sołtys Skurowej Bożena Bartnik.

Punktualnie o godz. 10.00 w kościele parafialnym zagrzmiała orkiestra wojskowa, wygrywając „Marsz 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego". Serce ścisnęło się tym, którym tradycje żołnierskie nie były obce, zwłaszcza że wśród zgromadzonych zaszczytne miejsce zajmowali ułani z Wierzawic. Wojskowe mundury, mausery z bagnetami przywołały atmosferę dawnych czasów, kiedy za ojczyznę trzeba było przelewać krew, kiedy liczył się honor i poświęcenie. Mszy św. przewodniczył Proboszcz brzosteckiej parafii Ks. Marek Mnich, zaś kazanie wygłosił Ks. Prof. dr hab. Bogdan Stanaszek.

Ks. Profesor m.in. powiedział: *Są takie wartości w życiu ludzkim, które znaczą więcej niż życie, dla których to życie można poświęcić. Niewątpliwie jedną z takich wartości jest umiłowanie ojczyzny. To dlatego gromadzimy się dziś tak licznie i uroczyście w tej świątyni, aby przypomnieć tych, którzy tę ojczyznę umiłowali. (...) Trwają jeszcze obchody 100-lecia odzyskania niepodległości. Dziś przypada kulminacja tych uroczystości w naszym mieście, parafii i gminie. Z tej okazji zostanie odsłonięty i pobłogosławiony pomnik, na którym umieszczono nazwiska Legionistów, którzy pochodzili z Brzostku lub byli z nim związani. Dzisiejsze wydarzenie jest wydarzeniem ważnym, bo ono przywraca i kultywuje pamięć. Umiejscowienie pomnika przy drodze do szkoły, przy ulicy noszącej nazwę Legionów przypomina najpiękniejsze polskie tradycje. Wpisuje się to wydarzenie w historię naszego narodu, ma także lokalny wymiar. W dzieje naszej ojczyzny wpisywały się bowiem losy naszych rodaków. Oni także gromadzili się w tej świątyni, modląc się o wolność ojczyzny. (...) Modlono się o niepodległość, ale tej niepodległości nie można było jedynie wymodlić – należało*

Dokończenie na str. 5

Dokończenie ze str. 4

ją wywalczyć. Liczyła się siła oręża, ważny był szczęśliwy splot okoliczności. (…) Liczyła się odwaga, męstwo i siła ducha. Losy ziem polskich rozstrzygały się w czasie I wojny światowej, którą wówczas nazywano Wielką Wojną. Żołnierze z Galicji, także z Brzostku i jego okolic służyli w armii austro-węgierskiej. Wielu z nich poległo na frontach. W księgach metrykalnych, które przechowywane są na plebanii, znajdujemy notatki, które to poświadczają. Mężczyźni zostali zmobilizowani do armii, to był ich obowiązek. Garstka młodzieży, która nie podlegała jeszcze służbie wojskowej – chłopcy liczący 17-18 lat przynależeli do Towarzystwa „Strzelec". (…) Odbywali ćwiczenia, uczyli się obsługi karabinów, przygotowywali się do przyszłych zadań. (…) W sierpniu 1914 roku, zanim jeszcze w pełni rozgorzały zmagania Wielkiej Wojny, na wezwanie komendanta Józefa Piłsudskiego, wyruszyli do Krakowa, gdzie formowano oddziały strzeleckie, zalążek późniejszych Legionów Polskich. Było tych ochotników 14. Inni dołączyli później. (…) Większość nazwisk udało się odnaleźć w archiwach, przywrócić pamięci. Mieli walczyć o wolną Polskę, wywołać powstanie. Z takim zamiarem wyruszali i pewnie jeszcze nie rozumieli, jak naprawdę brzmi ta „żołnierska nuta", jak czasem tragicznie. (…) W przypadku kilku ów „kres wędrówki" wytyczyła śmierć na bitewnych polach, wytyczyły rany, które spowodowały, że stali się inwalidami. Jeden z poległych był związany z Brzostkiem, bo spędzał tu swoje dzieciństwo – mjr Tadeusz Furgalski ps. Wyrwa, najbardziej znany spośród tych brzosteckich Legionistów, oficer uwielbiany wręcz przez żołnierzy za męstwo, poczucie humoru, honor i rozwagę. Zginął w zasadzce. Bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. (…) Przypominamy te patriotyczne wydarzenia po 100 latach. Widzimy z tej perspektywy, jak wielkie znaczenie miało odzyskanie przez Polskę niepodległości. (…) W dalszej części kazania Ks. Profesor przeniósł swe rozważania w czasy współczesne: *Bogu dzięki – żyjemy dziś w wolnej Polsce, w kraju demokratycznym, na którego losy możemy wpływać, uczestnicząc w wyborach. Szkoda tylko, że czasem waśnie, spory polityczne utrudniają budowanie wspólnoty narodowej. Szkoda, że czasem emocje są tak mocne, że nie jest ważne, co kto mówi, nie są ważne argumenty, ale zwraca się uwagę na to, kto mówi – bo jeśli wróg, to z zasady nie może mieć racji. Szkoda, że w debacie publicznej często używane są fałszywe informacje, manipulacje, pomówienia, które zmierzają do odebrania drugiemu dobrego imienia. (…)* Na zakończenie Ks. Stanaszek przypomniał słowa Jana Pawła II wygłoszone w 1979 roku na krakowskich Błoniach: *„Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością". (…)*

Po Mszy nastąpił uroczysty przemarsz w asyście Kompanii Honorowej oddziału Kawalerii Ochotniczej w barwach 20 Pułku Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego z Wierzawic. Orkiestra wojskowa zachęcała do przyłączenia się do maszerujących żołnierzy. Tuż za nimi szły poczty sztandarowe Rady Miejskiej, szkół i Ochotniczych Straży Pożarnych. Drugą część pochodu stanowili zaproszeni goście i liczni mieszkańcy. Wszyscy udali się na nowo wybudowany łącznik przebiegający obok szkoły podstawowej, gdzie nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, którego dokonali Marszałek Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska, Poseł Jan Warzecha oraz Burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski. Wreszcie nadszedł czas zgromadzenia się przy pomniku Legionistów. Tę część uroczystości sprawnie poprowadził Daniel Wójcik. Na początku głos zabrał Burmistrz Wojciech Staniszewski, który wyraził nadzieję, że mimo niesprzyjającej pogody dalsza część uroczystości będzie miała równie podniosły charakter. Powitał zaproszonych gości, poczty sztandarowe, oddział Kawalerii Ochotniczej i z ogromną radością – wszystkich mieszkańców, którzy na tę uroczystość przybyli. Krótko nawiązał też do historii: *Szanowni Państwo, bez 6 sierpnia 1914 r. nie byłoby 11 listopada 1918. Minęło 105 lat od chwili, kiedy brzostecka młodzież skupiona w Towarzystwie „Strzelec" wyruszyła w kierunku Krakowa dowodzona przez doktora Rudolfa Lacha. Wyruszyła na tę wojnę, by przypomnieć o sprawie polskiej i uczynić dzień 11 listopada 1918 r. także i polskim Dniem Niepodległości. (…) W tej batalii, w której stawką było odzyskanie niepodległości, brali udział również brzosteccy Strzelcy. Jeśli ktoś prześledzi ich biografie, to zobaczy, że zdobywane przez nich stopnie i odznaczenia wykuwane były w walce a nie w sennych okopach. Tak jak mówił do nich Piłsudski: „Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż. Każę tylko doświadczeńszym wśród was pełnić funkcję dowódców. Szarże uzyskacie w bitwach. Każdy z was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było". (…) Każdy czas ma swoje wyzwania i wyznacza kolejnym pokoleniom obszar aktywności w służbie Polsce. Naszemu pokoleniu nie każe bić się na frontowych wojnach. Nam każe budować i wzmacniać wolną ojczyznę. Obowiązek ten ma jeszcze jedno znaczenie – wolność Polski dla wielu okupiona była ich ranami i śmiercią, dlatego stanowczo odrzucić musimy jakiekolwiek działania, które w sposób nieuczciwy i niewłaściwy mogłyby wpływać na nasze decyzje i działania. Mamy obowiązek pamiętać, że nie po to nasi dziadowie umierali z okrzykiem na ustach: „Jeszcze Polska nie zginęła", by na ich śmierci i poniewierce powstawały nieuczciwe majątki lub robione były kariery dla użytku prywatnego czy rodzinnego. Trzeba nam budować nieustannie silną, stabilną i mądrą Polskę, w której każdy znajdzie dla siebie miejsce, kto szanuje porządek prawny i respektuje zasady demokratycznego państwa. Bo za taką Polskę umierali nasi przodkowie.*

Po przemówieniu Burmistrz Brzostku wraz z Panią Marszałek dokonali uroczystego odsłonięcia pomnika Legionistów, który następnie został poświęcony przez Ks. Proboszcza Marka Mnicha.

Dokończenie na str. 6

Dokończenie ze str. 5

Szczególnie przejmującą częścią uroczystości był apel poległych. Rotmistrz Kawalerii Ochotniczej Paweł Guzy zwrócił się do zgromadzonych: *Kombatanci i weterani walk o niepodległość Rzeczypospolitej, mieszkańcy Brzostku, rodacy. Stajemy oto dziś przy naszym brzosteckim symbolu niepodległości, aby oddać hołd i uczcić pamięć tych, którzy walczyli o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Wzywam bohaterów wydarzeń – stańcie do apelu!* Tu przywołani zostali m.in. Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński, Ignacy Paderewski, Roman Dmowski i generałowie Józef Haller i Józef Dowbor-Muśnicki oraz powstańcy i żołnierze biorący udział w walkach na różnych frontach. Rotmistrz Guzy kontynuował: *Was wołam, Legioniści z Ziemi Brzosteckiej, którzy z wiarą, że jeszcze Polska nie zginęła, wyruszyli w 1914 roku na wojnę światową, by walczyć o jej odrodzenie. Stańcie do apelu! (...)*

Chwała bohaterom!

Cześć ich pamięci!

Dla upamiętnienia poległych za niepodległą Ojczyznę – salwa honorowa!

Tu rozległy się wystrzały z mauserów. Wszystkich ogarnęła zaduma. Zdawać by się mogło, że w szumie spadających kropli deszczu słychać zgiełk pola bitewnego, szczęk oręża, zgrzyt bagnetów o kości, jęki i krzyki rannych. Czuć zapach krwi i potu walczących żołnierzy, woń spalonego prochu... Salwa z broni palnej przypomniała, że właśnie ktoś mógł polec, wystrzelony pocisk odebrał komuś życie – niejednokrotnie młode, wypieszczone przez matkę, ukochane...

Po złożeniu wiązanek kwiatów pod odsłoniętym pomnikiem przyszedł czas na przemówienia zaproszonych gości. Na początek zabrała głos Marszałek Województwa Podkarpackiego Maria Kurowska, mówiąc, że jest pod wrażeniem pięknej organizacji tej uroczystości i wielości ludzi, którzy na nią przybyli, co świadczy o tym, że kochamy naszą ojczyznę i chcemy sięgać pamięcią do tego, co było. Zwróciła się też do

osób sprawujących funkcje publiczne: *Jeżeli jesteśmy w takim wieku, że przychodzi nam sprawować różne funkcje publiczne, to myślę, że na każdym z nas ciąży wielki obowiązek, abyśmy to czynili uczciwie, abyśmy bardzo dbali o naszą Polskę, o nasze lokalne środowisko i abyśmy zawsze mieli w pamięci to, że wolność naszej ojczyzny jest bardzo mocno zapracowana i niezwykle przecierpiana, aby była taka, jaka jest.* Następnie skierowała swoje słowa do młodzieży i dzieci: *Kochani, musicie się pięknie uczyć, musicie zdobywać wszelaką wiedzę, aby kiedyś przejąć tę pałeczkę po nas i abyście dalej mogli tworzyć piękny byt naszej Ojczyzny.* Pani Marszałek podziękowała za wspomnienie tych, którzy za Polskę zginęli. Na koniec powiedziała: *Cieszę się, że taka uroczystość ma miejsce w Brzostku, w którym się urodziłam*

i z którego jestem dumna.

Następnie zabrał głos Poseł Jan Warzecha, który pogratulował pomysłu upamiętnienia Legionistów i przedstawił krótki rys historyczny, w którym podkreślił, że polscy przywódcy stanęli ponad podziałami, by wspólnymi siłami stworzyć wolną Polskę. Wyraził również zadowolenie, że w Brzostku powstała kolejna, nowa droga ułatwiająca komunikację.

Po licznych przemówieniach na zakończenie uroczystości wręczono Pani Marszałek Marii Kurowskiej obraz Rynku w Brzostku wykonany techniką mezzotinty z racji jej miejsca urodzenia w Brzostku. Taki sam obraz dostał były Starosta Powiatu Dębickiego Andrzej Reguła, bo jak powiedział Burmistrz Staniszewski: *Gdyby nie jego pomoc i starostwa powiatowego, którym kierował, nie byłoby ul. Legionów w takim kształcie.* Burmistrz natomiast otrzymał tablicę strzelecką, na której były wbite gwoździe fundatorów tablicy poświęconej brzosteckiemu Strzelcowi, wmurowanej w ścianę magistratu i odsłoniętej 4 sierpnia 1939 r. w 25. rocznicę wymarszu Strzelców do Krakowa na wezwanie komendanta Piłsudskiego.

Uroczystość odznaczała się niepowtarzalną atmosferą. Deszcz sprawił, że wszyscy zgromadzeni – i zaproszeni goście, i mieszkańcy – stali skryci pod parasolami, w zadumie oddając cześć tym, którzy polegli. Wzrok przykuwały, oprócz nowego pomnika, jedynie sztandary i żołnierze składający hołd zasłużonym dla wolności Ojczyzny.

U. Kobak

PODZIĘKOWANIE

Bardzo dziękuję **Panu Stanisławowi Samborskiemu** za podarowanie podczas uroczystego odsłonięcia pomnika Legionistów w dniu 10 listopada 2019 r. oryginalnej Tablicy Strzeleckiej. Dziękuję również **Panu Stanisławowi Nawracajowi**, Sołtysowi Przeczycy, który przez wiele lat zajmował się konserwacją starych mebli w Krakowie, za jej nieodpłatne odnowienie.

Obecnie tablica zajmuje zaszczytne miejsce w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Brzostku.

Burmistrz Wojciech Staniszewski

Z DZIEJÓW BRZOSTKU

Książka pt. *Z DZIEJÓW BRZOSTKU (Studia i materiały) tom V* to kontynuacja naukowej serii wydawniczej istniejącej od 2007 r. pod stałą redakcją ks. prof. dra hab. Bogdana Stanaszka. Wydawcą tej książki jest brzostecka parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Zawarte są tam bowiem dokumenty z początku XIX w., a związane z budową obecnego kościoła. Wiąże się z obchodami 600-lecia istnienia parafii. Publikacja V tomu jest współfinansowania ze środków Unii Europejskiej przy życzliwym wsparciu ks. proboszcza Marka Mnicha i Urzędu Miejskiego w Brzostku.

W tym wydaniu zawarte są artykuły naukowe i dokumenty źródłowe obejmujące historię Ziemi Brzosteckiej od pradziejów do końca XIX wieku. Pierwszy artykuł pt. *Prehistoryczne i wczesnośredniowieczne osadnictwo na terenie miasta i gminy Brzostek w świetle badań archeologicznych* napisał prof. Wojciech Blajer z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do tego artykułu została dołączona unikatowa mapa stanowisk wykopaliskowych oraz sporządzono szkice odkrytych artefaktów z epoki prehistorycznej, starożytnej i wczesnego średniowiecza. Z nich wynika, że najstarsze odnalezione ślady pobytu ludzi na terenie gminy Brzostek pochodzą co najmniej z neolitu sprzed 10 tys. lat p.n.e. Ciekawe są również znaleziska z epoki brązu i żelaza. Natomiast odkrycia z czasów średniowiecza nadal pozostają zagadkowe i wymagają dalszych badań, czego przykładem jest grodzisko w Przeczycy. Istnieją również poszlaki na istnienie grodziska w Brzostku, o czym pisał prof. Andrzej Żaki w połowie ubiegłego stulecia. Tajemnicza pozostaje też nazwa *Góra Zamkowa* istniejąca w Kamienicy Górnej, a zapisana w dokumentach austriackich z II połowy XVIII wieku. W sumie szczególnie unikatowe dla poznawania dziejów Ziemi Brzosteckiej są właśnie te skumulowane wyniki badań archeologicznych podsumowane przez prof. W. Blajera, a zawarte w jednej naukowej publikacji. Drugi niezwykle interesujący artykuł pt. *Brzostek i jego mieszkańcy na łamach prasy galicyjskiej w 2 połowie XIX w.* napisał Krzysztof Haptaś. Na podstawie tego artykułu uświadamiamy sobie, że o Ziemi Brzosteckiej pisano dużo i to w wielu czasopismach wydawanych w różnych ośrodkach miejskich w Galicji, także w Krakowie i Lwowie. Najczęściej cytowane były czasopisma: „Czas", „Dziennik Krakowski", „Dziennik Polski", „Gazeta Lwowska". „Kurier Lwowski", „Nowa Reforma", „Pogoń" „Słowo Polskie", „Związek Chłopski". Czy dziś wspomni się coś o Brzostku w prasie wydawanej w Warszawie, Krakowie czy nawet Rzeszowie!? Niestety, nawet w dębickiej prasie powiatowej są najczęściej tylko lakoniczne wzmianki o brzosteckich wydarzeniach i osiągnięciach. Czyżby dziennikarze i korespondenci 150 lat temu mieli większe możliwości techniczne i informatyczne niż obecnie!? Ale wracamy do omawianego artykułu, który, jak sam tytuł wskazuje, poświęcony jest zapiskom z prasy galicyjskiej o naszych okolicach. Autor K. Haptaś informacje prasowe podzielił na kilka grup tematycznych: zdarzenia tragiczne, w tym klęski żywiołowe i nagłe śmierci osób ówcześnie znanych; funkcjonowanie urzędów; rola i dokonania lekarzy i aptekarzy miejskich; dokonania osób zasłużonych dla Brzostku; szkoła i jej nauczyciele; Kościół i duszpasterze; życie codzienne miasteczka oraz ogłoszenia i reklamy. Na uwagę wskazuje barwny język tamtych czasów i tragizm klęsk żywiołowych. W relacji pożaru w Brzostku, który miał miejsce 5 VIII 1890 r., czytamy m.in. *Ogień wybuchł podczas jarmarku, o g. wpół do 12 przed południem, z niewiadomej przyczyny w gorzelni Spreta i ogarnął w kilka minut całą środkową część miasteczka. Spaliło się do 50 domów i stodół napełnionych tegorocznymi zbiorami…* Inna z gazet o tym wydarzeniu pisała: *Ogień zaczął się w browarze nawsieńskim. Jedna połowa miasta spaliła się do szczętu. Pomimo energicznego ratunku, nie zdołano nic zgoła uratować, gdyż ogień w dziesięciu minutach wszystko ogarnął. Kościół i budynek sądowy uratowano. Poczmistrz w płonącym domu zdołał uratować kasy i niektóre księgi, i ledwo sam się uratował, bo dach się już walił. O ile wiadomo pożar zniszczył 50 domów, a między tymi urząd gminny, pocztę i telegraf…* Nie brakowało też informacji o wydarzeniach sensacyjno-obyczajowych, np. z 1869 r., a dotyczących Ignacego D., pisarza prywatnego, który *(…)będąc pijanym, usiłował odebrać sobie życie i zranił się wystrzałem z rewolweru w szyję. Odwieziono go do Tarnowa dla umieszczenia w szpitalu…* Nie był to jednak koniec tej historii… Podsumowując, to niewątpliwie warto zapoznać się z tym niecodziennym artykułem o wydarzeniach i zwyczajnym życiu mieszkańców Brzostku w tamtych czasach. W drugiej części omawianej książki, zawierającej „Materiały", są opracowane następujące dokumenty przetłumaczone z języka łacińskiego. Oto autorzy i tytuły: Dominika Burdzy, Ks. Marek Kozera *Dokumenty dotyczące wójtostwa brzosteckiego z 1497 i 1556 roku;* Ks. M. Kozera *Dokumenty dotyczące wójtostwa brzosteckiego z lat: 1551, 1555 i 1556;* Ks. M. Kozera *Inwentarz parafii Brzostek z 1749 r.;* Ks. Bogdan Stanaszek *Inwentarz kościoła i beneficjum plebańskiego w Brzostku i Kleciach z 1784 r.;* Ks. M. Kozera *Dokumenty związane z budową nowego kościoła w Brzostku z początku XIX w.* Szczególnie ostatni dokument ukazuje nam, z jakimi trudnościami urzędowymi ze strony władz austriackich borykali się duszpasterze i parafianie 200 lat temu przy budowie obecnego kościoła. Nie brakowało też problemów natury organizacyjnej i finansowej. Generalnie wymienione wyżej dokumenty to unikalny i bardzo ciekawy materiał naukowy, niezbędny do pełniejszego poznania dziejów parafii w Brzostku w związku z 600-leciem jej istnienia.

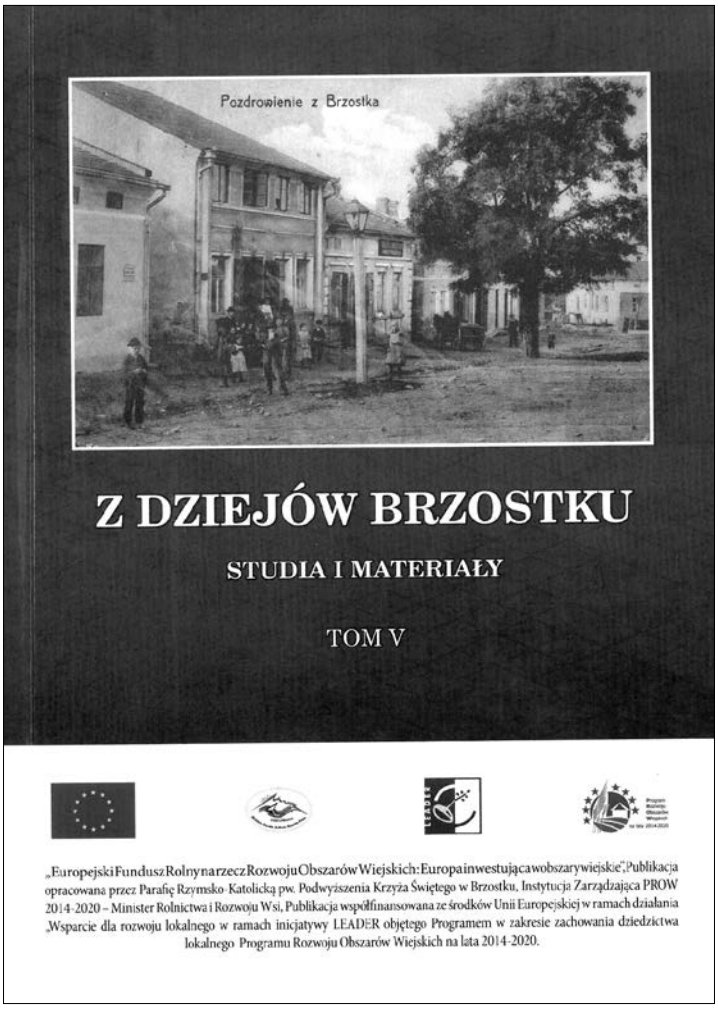

Oprac. Wiesław Tyburowski

NAJNOWSZY TOM Z DZIEJÓW BRZOSTKU

Odsłonięcie w Brzostku Pomnika Legionistów stało się okazją do wydania nowej książki pt. *Z DZIEJÓW BRZOSTKU (Studia i materiały) tom VI*. To druga w tym roku publikacja z tej naukowej serii pod stałą redakcją ks. prof. dra hab. Bogdana Stanaszka. Wydawcą książki jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Brzosteckiej przy wsparciu finansowym Powiatu Dębickiego. W wymienionym tomie zawarte są dwa artykuły dotyczące: losów brzosteckich strzelców w Legionach Polskich oraz powstania i działalności NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" w gminie Brzostek.

Na okładce omawianej książki widnieje młody mężczyzna w legionowym mundurze. To major Tadeusz Wyrwa Furgalski, niewątpliwie najbardziej znany Józefowi Piłsudskiemu brzostowianin. Na drugiej stronie okładki jest przedstawiony orzeł strzelecki z tarczy Legionów wykonanej w Brzostku w 1939 r. Te zdjęcia to najlepsza zapowiedź pierwszego artykułu pt. ***Brzosteccy strzelcy w Legionach*,** którego autorem jest **ks. prof. Bogdan Stanaszek.** Na uwagę zasługują też inne zrekonstruowane zdjęcia strzelców-legionistów z Brzostku i okolicznych miejscowości. Autor wnikliwie zebrał biogramy tych dwudziestu jeden żołnierzy – rodaków, walczących o wolną Polskę w czasie I wojny światowej oraz w obronie Ojczyzny przed bolszewicką Rosją w 1920 r. Nie brakuje w tych biogramach (pisanych na podstawie dokumentów z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie) przykładów wielkiego bohaterstwa i heroizmu na polu walki. Szczególną uwagę przykuwa kilka postaci. Jedną z nich jest wspomniany wyżej mjr Tadeusz Furgalski pseudonim „Wyrwa", który wielokrotnie wykazał się męstwem i odwagą, prowadząc osobiście do ataku batalion piechoty, w obronie „Polskiej Góry" podczas wielkiej bitwy Legionów pod Kostiuchnówką w początkach lipca 1916 r. We wcześniejszych walkach również T. Furgalski wyróżniał się talentem dowódczym i dlatego szybko awansował. Mając zaledwie 25 lat, został majorem. Niestety, poległ śmiercią bohaterską podczas patrolu w dniu 7 lipca 1916 r. W specjalnym rozkazie z 11 lipca 1916 r. komendant Józef Piłsudski wyróżnił mjra Wyrwę – Furgalskiego, awansując go pośmiertnie do stopnia podpułkownika. Został też odznaczony Orderem Virtuti Militari. Nietuzinkową postacią był również Edward Chwal (ur. 1895, zm. 1945 r.) związany przez całe życie z Nawsiem Brzosteckim i Brzostkiem. Był on w gronie czternastu brzosteckich członków Towarzystwa „Strzelec", którzy wyruszyli 4 sierpnia 1914 r. do Krakowa, gdzie komendant Józef Piłsudski formował zalążki Legionów Polskich. Edward Chwal przebył cały bojowy szlak I Brygady Legionów w latach 1914-1917. Potem walczył na froncie włoskim. Wrócił w rodzinne strony w listopadzie 1918 r., ale już w grudniu wstąpił do tworzącego się Wojska Polskiego po odzyskaniu niepodległości. Następnie walczył w wojnie polsko-bolszewickiej do końca 1920 r., awansował do stopnia sierżanta. W latach międzywojennych pracował na stanowisku sekretarza gminy Brzostek, a także zasłużył się jako działacz społeczny. Udzielał się w pracy wielu organizacji i instytucji działających w miasteczku. W czasie II wojny światowej pomagał Żydom, którym wystawiał fałszywe dokumenty. Za to w 1942 r. został aresztowany przez Niemców i przebywał w obozach koncentracyjnych w: Oświęcimiu, Ravensbruck i Bergen Belsen. Zmarł z wycieńczenia w kwietniu 1945 r. Na pamięć zasługują również inni brzosteccy legioniści: dr Rudolf Lach – założyciel brzosteckiego Towarzystwa „Strzelec"; Leopold Leszkiewicz –odznaczony Orderem Virtuti Militari; Teodor Furgalski – późniejszy pułkownik i bohater wojny obronnej 1939 r.; Leonard Bursa - major WP zamordowany przez Sowietów w marcu 1940 r. w Charkowie. Ich szczegółowe biogramy oraz innych postaci są żywym przykładem heroizmu i tragizmu tamtego pokolenia, które walczyło i tworzyło wolną Polskę. Drugi artykuł pt. ***Powstanie i działalność NSZZ RI „Solidarność" oraz komisji zakładowych w gminie Brzostek na początku lat osiemdziesiątych XX w.*** napisał **dr Rafał Szczygieł.** Autor dotarł do niepublikowanych dokumentów przekazanych mu przez działacza „Solidarności" Eugeniusza Kowalskiego. Bardzo ważne znaczenie w napisaniu tego artykułu spełniły też ustne relacje kilkunastu osób (m.in. Romana i Ireny Święch, E. Kowalskiego, Wojciecha Grzesiakowskiego, Mieczysława Lemka, Andrzeja Krzyżaka, Marii Sołtys, Jana Berka, Zofii Pyry i innych), które działały (lub ich mężowie) w lokalnych strukturach Związku „Solidarność". To najnowsza historia Brzostku i gminy – zazwyczaj słabo znana oraz czasem niedoceniana – a przecież tworzyli tę historię sami mieszkańcy w latach 1980-1981. Dr R. Szczygieł korzystał również z Archiwum IPN, gdzie są przechowywane dokumenty komunistycznej bezpieki terroryzującej działaczy niezależnego związku. Represje dotknęły lokalnych przywódców „Solidarności" – Krzysztofa Plewako, Krzysztofa Dreja i wielu innych. Na kartach tego artykułu są nazwiska ponad 200 osób należących do związku, np. członkowie NSZZ „Solidarność" przy Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Liwocz" w Brzostku oraz członkowie niektórych kół wiejskich rolniczej „Solidarności" w gminie Brzostek. Spośród opisanych wydarzeń na szczególne podkreślenie zasługuje strajk okupacyjny w Urzędzie Gminy w Brzostku. Strajk ten miał znaczenie aż na szczeblu wojewódzkim. Niecodzienna była też akcja wieszania krzyży w salach lekcyjnych brzosteckiej podstawówki. Dodatkowo wartość publikacji dokumentują liczne fotografie, m.in. z uroczystości poświęcenia sztandaru NSZZ RI „Solidarność" w dniu 27 września 1981 r. (na brzosteckim boisku szkolnym) z udziałem ks. bpa Ignacego Tokarczuka. Mamy więc do czynienia z żywą historią, którą pamięta średnie i starsze pokolenie. Znanym powiedzeniem jest to, że najchętniej czytamy o tych wydarzeniach, które sami przeżywaliśmy lub dotyczą naszych bliskich.

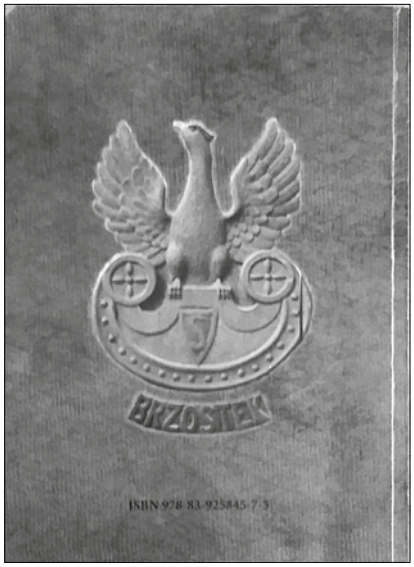

W drugiej części omawianego tomu zamieszczone są w oryginale i przetłumaczone nowo odkryte źródła historyczne, a pochodzące z: XVII, XVIII i XIX wieku. To bardzo cenne materiały do badania dziejów gospodarczych i społecznych z tego czasu. Rocznik ten jest do nabycia w Bibliotece Miejskiej w Brzostku.

Oprac. Wiesław Tyburowski

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA…

Fot. Paweł Batycki

***11 listopada to symbol walki o wolność, to znak wiary i zwycięstwa. To dzień, o którym marzyli nasi rodacy z minionych epok* – to słowa wypowiedziane na początku akademii z okazji Święta Niepodległości, obchodzonego w Szkole Podstawowej w Brzostku w piątek 8 listopada.**

Po przemówieniu Dyrektor Małgorzaty Salachy wprowadzającym uczniów w uroczysty nastrój, wszyscy zaśpiewali cztery zwrotki naszego hymnu narodowego, włączając się tym samym do akcji „Szkoła do hymnu" zainicjowanej przez Ministra Edukacji Narodowej oraz Radę Dzieci i Młodzieży. Następnie przyszedł czas na montaż słowno-muzyczny, w którym młodzież przypomniała najważniejsze chwile z historii Polski związane z zaborami, nieudanymi powstaniami narodowowyzwoleńczymi, wreszcie z I wojną światową i jej zakończeniem. Tu ze sceny popłynęły słowa: *Dzień 11 listopada 1918 roku to przełomowy moment nie tylko w dziejach Polski, ale i całej Europy. Nadeszła upragniona wolność. Polakom ten dzień przywracał nadzieję na odbudowę niepodległej ojczyzny. Z ruin i zgliszcz wyłoniła się uśpiona i niepodległa, o którą walczyły i o której marzyły pokolenia Polaków…* Uczniowie klas trzecich przez całą uroczystość dzielnie trzymali długą polską flagę przygotowaną przez Samorząd Uczniowski, podkreślając w ten sposób podniosły i patriotyczny charakter spotkania.

W części artystycznej wystąpili uczniowie głównie klas IV, V i VIII. Mimo dużej różnicy wieku doskonale ze sobą współpracowali. Na szczególne wyróżnienie zasługują czwartoklasiści, którzy świetnie poradzili sobie ze śpiewem solo i w chórze, a byli to: Franciszek Krajewski, Nikola Baryłecka, Kamila Gonet i Oliwia Szczygieł. Skutecznie pokonali tremę i brak doświadczenia w występach przed całą szkołą. W śpiewie dzielnie wspierali ich piątoklasiści: Damian Czech (Vb), Zoja Natońska (Vd), Marlena Maduzia (Vc), Oliwia Czaja (Vc) i Julia Wanat (Vc). Wiersze recytowali: Natalia Grygiel (Va), Emilia Gonet (Vc), Filip Czapla (Vd) i Milena Kapała (Vd). W scenkach wystąpili: Emilia Zdziarska (VIIa), Oliwia Halz (VIIIb), Dżesika Gaweł (VIIIb), Wiktoria Pietrzak (VIIIb), Filip Płaziak (VIIIb). Akademię poprowadzili Aldona Rams i Mateusz Nowak, oboje z klasy VIIIb, zaś nad całością czuwali nauczyciele: Renata Rams, Urszula Kobak i Wiesław Płaziak.

Na pochwałę zasługują wszyscy uczniowie biorący udział w tej uroczystości, ponieważ potrafili z powagą i w skupieniu uczestniczyć w szkolnych obchodach Święta Niepodległości.

UK

JEST POLSKA...!

„My mamy szczęście…” stało się mottem przewodnim spektaklu o niepodległości zaprezentowanego przez młodzież Kawiarenki TEATRALNEJ Zespołu Szkół CKE im. Jana Pawła II w Brzostku w Centrum Kultury i Czytelnictwa.

Zaproszenie przyjęli przedstawiciele samorządu gminnego, społeczność lokalna, uczniowie klas ósmych szkół podstawowych wraz z nauczycielami, podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej, a także rodzice występującej młodzieży.

W ponaddziesięcioletniej działalności Kawiarenki Teatralnej młodzież przedstawiała różne parafrazy tekstów literackich m.in. („Świat według Dulskich”, „Przed sklepem jubilera”, „Inka”, „Tolerancja”) oraz montaże słowno-muzyczne o tematyce patriotycznej („Jedna jest POLSKA”, „Wtedy grały wszystkie dzwony”, „Jest POLSKA”, „A Ty siej a nuż coś wyrośnie…”). W spektaklu *Jest Polska* młodzież zaprezentowała patriotyczne wiersze i wzruszające, mało znane piosenki, które wycisnęły u młodego odbiorcy niejedną łzę. Tematem przewodnim inscenizacji była rola matki w okresie zaborów, ponieważ

Fot. Paweł Batycki

Fot. Nina Wodzisz

to One były odpowiedzialne za wychowanie dzieci w duchu patriotycznym. Tworzyły atmosferę sprzyjającą kultywowaniu narodowych i rodzinnych tradycji, zwyczajów, poszanowania języka ojczystego i kształtowania wartości moralnych. Występ z entuzjazmem został przyjęty przez publiczność, która doceniła występujących gromkimi brawami i słowami uznania dla talentu wokalnego i recytatorskiego młodzieży świadomej wartości NIEPODLEGŁOŚCI. Zapraszamy do obejrzenia fotogalerii i spektaklu w TV Brzostek.

Ja to mam szczęście,
że w tym momencie
żyć mi przyszło, w kraju nad Wisłą…
Ja, to mam szczęście…
Mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy,
Ludzie uczynni, w sercach niewinni…
Mój kraj szczęśliwy…
Ja, to mam szczęście

T. Młyniec, M. Augustyn, M. Kmiecik

„AKTYWNY BRZOSTEK” W 101. ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI”

„ …Polska, to wiara ojców, przeszłości ołtarze,
to krzyże, nad którymi cicho szumią brzozy,
to miłość serc Polaków, która ciągle żyje…
Polska to jaskółcze gniazdo nad mym oknem,
to dom rodzinny wśród pól, łąk, lasów.
To rzeki i jeziora, i Tatry, i morze,
pomniki i ołtarze ojców przeszłych czasów…”

Zofia Ewa Szczęsna „Polska”

Listopad tego roku jest niezwykle „łaskawym” miesiącem. Słońce delikatnie przesyła swoje promienie ciepła, a wiatr przegania zbierające się chmury. Łąki pokrywa kołysząca się na wietrze trawa, spośród której wybiegają małe zwierzątka. Biegają szybko coraz szybciej, aż wreszcie „giną” gdzieś za horyzontem. Pola tu i ówdzie okrywają oziminy. Gdzieniegdzie stoją zaorane pasy ziemi, przygotowane do wiosennej obróbki. Ogrody stają puste, bez kwiatów, tylko iglaki kołyszą swoją „kibić”, jakby chciały powiedzieć, że teraz to już tylko ich królestwo. A człowiek już uporządkował swoje obejście domowe i czeka na zimę.

W tych listopadowych dniach my, Polacy, przeżywamy 101. rocznicę odzyskania Niepodległości. Wiele pokoleń jednoczyło swoje siły, aby walczyć o Ojczyznę. Pozostały po nich nie tylko pomniki i zadbane cmentarze, ale także mogiły, często bezimienne, których pilnuje „drewniany i krzyż i ta brzoza płaczka”. Dziś i te miejsca z nieznanymi grobami są odnajdywane i przywraca się im godność miejsca świętego, a prochy ludzkie z wielkim pietyzmem chowa się w zbiorową mogiłę. Takie jest miejsce i rola nas współczesnych Polaków, oddać hołd i cześć tym, którzy polegli za naszą Ojczyznę. To dzięki niezłomnemu partyzantowi dziś żyjemy w kraju, który z dnia na dzień rozwija się, rośnie w siłę i „szuka” miejsca bliskiego rozwiniętym krajom.

Pamiętajmy, że i my jesteśmy potomkami tych dzielnych Polaków-patriotów, że i my musimy dać przykład przyszłym pokoleniom, jak trzeba dobrze uczyć się i pracować, aby kraj stawał się bogatszy, a naród silniejszy.

I w takim właśnie nastroju odbyła się wieczornica zorganizowana przez Stowarzyszenie „Aktywny Brzostek” w remizie OSP Brzostek. Zebrała się spora grupa mieszkańców Ziemi Brzosteckiej, która czynnie uczestniczyła w montażu słowno-muzycznym „O naszej biało-czerwonej”. Historycznym przewodnikiem była mgr Renata Wadas z domu Prokuska, nauczycielka z Siedlisk-Bogusz, która w sposób bardzo czytelny przypomniała o losach Ojczyzny podczas 123 lat zaborów i zniknięcia z mapy świata, o roli Konstytucji 3 maja, o Legionach i działalności marszałka Piłsudskiego. Przypomniała też o czynnym uczestnictwie mieszkańców naszej Ziemi Brzosteckiej w walkach z okupantem hitlerowskim, a te jej opowieści były zamykane poezją recytowaną przez Marię Smoroń. Po każdej lirycznej chwili wszyscy uczestnicy wieczornicy śpiewali pieśni żołnierskie, partyzanckie, biesiadne przy akompaniamencie

Dokończenie na str. 11

Dokończenie ze str. 10

niezastąpionego emerytowanego nauczyciela muzyki, dawnego kierownika Domu Kultury – Janusza Łąckiego. Rzewne dźwięki akordeonu zachęcały wszystkich do śpiewania, tym bardziej, że każdy uczestnik – członek stowarzyszenia – otrzymał przygotowany na ten dzień śpiewnik. Każda pieśń brzmiała koncertowo, bo przecież jeszcze nie tak dawno członkowie stowarzyszenia śpiewali w szkolnym chórze. I tak opowieści historyczne były „dopełnione" pięknymi polskimi wierszami i jeszcze piękniejszymi śpiewami pieśni żołnierskich i partyzanckich, w których przypomnieliśmy losy przodków, którym dane było niepodległą Ojczyznę zdobywać własnym życiem – „Innym laury, innym słowa, a Wam tylko dola krwawa, a Wam tylko mrok mogiły, a na grobach ten pochyły krzyż…". Często i ów krzyż nie „pamięta", kto pod nim śpi… Takie i inne melodie mroziły wszystkich uczestników wieczornicy, a nawet zmuszały do uronienia łzy.

Gwoździem programu był występ młodej dziewczyny, Weroniki Kurek z Siedlisk-Bogusz, która śpiewała pieśni przy akompaniamencie gitary, bogacąc jeszcze bardziej przeżywanie tej uroczystości.

Przez długie chwile remiza strażacka rozbrzmiewała znanymi pieśniami i muzyką. Kobiety na stół przynosiły coraz to inne, własnoręcznie pieczone smakołyki, a Bożenka, Mirka i Kasia przynosiły kompot z własnych mrożonych owoców. Królowało ciasto z dyni upieczone przez Kasię oraz Mirki proziaki, nawet panowie przynieśli upieczone „cudeńka" przez żony. Po części artystycznej Maria opowiedziała o odbytej – bardzo ciekawej – wycieczce do Sandomierza, przypomniała o akcji „Podaj przeczytaną książkę dalej". To stowarzyszenie swoimi ciekawymi formami pracy gromadzi coraz większą grupę ludzi i to nie tylko z Brzostku. Może ta forma pracy udowodni, że na Ziemi Brzosteckiej mieszkają naprawdę aktywni ludzie. Ustalono też wyjazd do Krosna na film „1800 gram" o adopcji dzieci. Przez Adwent zarząd stowarzyszenia będzie przygotowywał się do spotkania opłatkowego. Wierzę, że i tym razem będzie to impreza godna „Aktywnych Brzostowian".

Zuzanna Rogala

SĄSIEDZKA SOLIDARNOŚĆ W SMARŻOWEJ

Późną nocą z 27 na 28 kwietnia br. posesja państwa Beaty i Zdzisława Rasiów położona w Smarżowej stała się miejscem tragedii. Z nieustalonych jak dotąd przyczyn doszło do groźnego pożaru, który objął swoim zasięgiem obiekty stajni, stodoły i szopy. Mimo szybkiej i ofiarnej akcji okolicznych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Państwowej Straży Pożarnej z Dębicy, budynki niemal całkowicie spłonęły. Udało się zapobiec rozprzestrzenieniu ognia na zabudowania mieszkalne i kilka mniejszych budowli gospodarczych. Wraz z budynkami zniszczeniu uległ sprzęt rolniczy, między innymi prasa do słomy, siewnik, kilka silników, śrutownik, opony do pojazdów oraz zgromadzone wewnątrz zboże, słoma, siano, drewno opałowe. Szczególnie dotkliwą dla gospodarzy stratą była śmierć zwierząt hodowlanych. W płomieniach i dymie zginęła krowa wraz z cielęciem, świnia, koza, króliki oraz drób różnych gatunków. Na szczęście w obliczu tej tragedii państwo Beata i Zdzisław nie zostali pozostawieni sami sobie.

Bardzo szybko, praktycznie natychmiast, po zakończeniu działań przez strażaków z pomocą ruszyli sąsiedzi, którzy podjęli się uprzątnięcia pogorzeliska oraz zabezpieczenia ocalałego mienia. Nieodzownym wsparciem w tych pracach okazała się koparka, której dzięki życzliwości prezesa Leszka Bieńka, udzielił Zakład Gospodarki Komunalnej w Brzostku. Burmistrz Brzostku za pośrednictwem pani Katarzyny Jędrzejowskiej - kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - udzielił pomocy finansowej na zabezpieczenie podstawowych potrzeb w pierwszych dniach po pożarze.

Wkrótce w pomoc była zaangażowana praktycznie cała lokalna społeczność. Z inicjatywy rady parafialnej w Siedliskach-Bogusz, sołtysów: Adama Czyża, Bogdana Stanka i Jerzego Kmiecika wraz radami sołeckimi Smarżowej, Siedlisk-Bogusz i Głobikówki oraz mieszkańców tych miejscowości przeprowadzona została zbiórka pieniężna z przeznaczeniem na odbudowę zniszczonych zabudowań gospodarczych. Dzięki hojności uczestników udało się zebrać pokaźną sumę 9852 zł. Akcję, jak i późniejsze zakupy materiałów i prace budowalne koordynował radny Głobikówki i Smarżowej Jerzy Kmiecik. Odbudową budynku zajęli się lokalni fachowcy Stanisław Stasik, Piotr Samborski i Krzysztof Mirus, a drewno na konstrukcję dachu przygotował Bogdan Czapla z Siedlisk-Bogusz.

Obecnie budynek znajduje się w stanie surowym i oczekuje na prace wykończeniowe. Dzięki solidarnej postawie sąsiadów, samorządowców, instytucji i ludzi dobrej woli państwo Rasiowie już wkrótce będą mogli ponownie podjąć przerwaną pożarem działalność rolniczą.

Za pośrednictwem naszego czasopisma pani Beata i pan Zdzisław pragną serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w akcję niesienia im pomocy w obliczu tego nieszczęścia.

Z pogorzelcami rozmawiał
Daniel Wójcik

Na fotografii odbudowywany budynek gospodarczy.

TAJEMNICE PRZECZYCKIEJ AMBONY...

31 grudnia 1907 roku zamontowano w przeczyckim kościele ambonę, która kosztowała 1400 ówczesnych koron. Fakt ten poświadczył Jan Kawa - organista z Przeczycy - który pracował tam od 1904 roku, a pochodził z „Zalasowej poczta Ryglice powiat Tarnów". Takie informacje zawiera odnaleziona podczas prac restauratorskich przy przeczyckiej kazalnicy kartka, przy której znaleziono także 2 halerze, a którą ukryto 112 lat temu w schodach tejże ambony. Prowadzący prace konserwatorskie Stanisław Czech odkrył ją jeszcze latem, ale powiadomił o tym tylko ks. proboszcza Marcićkiewicza. Obecnie ambona jest odnowiona i dostępność do tej kartki będzie możliwa pewnie za około 100 lat, bo o fuszerkę trudno naszego konserwatora posądzać☺ Pan Czech postanowił sprawdzić, jaka była siła nabywcza 1400 koron wówczas, gdy stara ambona była montowana. Otóż 900 koron zysku rocznie dawała ubojnia w Brzostku, burmistrz zarabiał 250 koron, a pisarz... 600 koron. Odnowioną ambonę od ubiegłego tygodnia można już oglądać w Sanktuarium w Przeczycy. Warto jeszcze dodać, że składa się ona z ponad 190 elementów, które rozłożone do pozłacania zajęły 1/5 powierzchni kościoła.

Wojciech Staniszewski

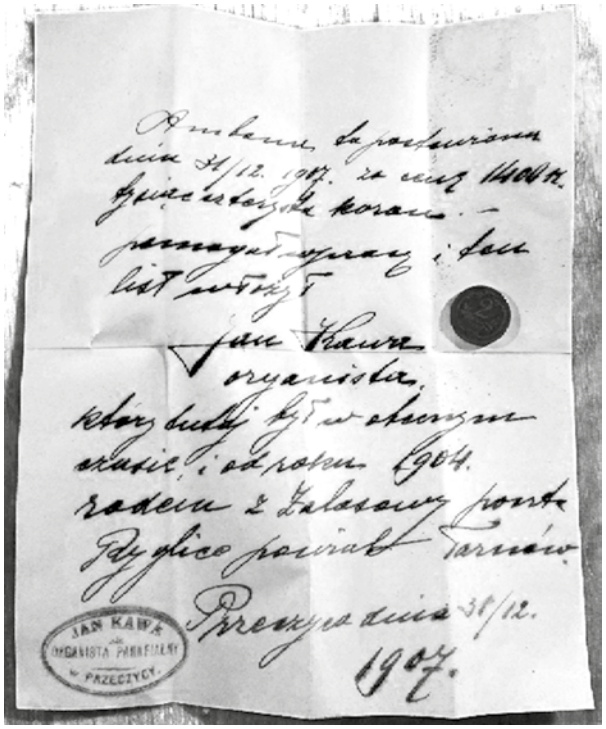

Kartka znaleziona w schodach ambony w Przeczycy

MÓWIĘ CI: NIE PAL!

(...)
wielki kapeć w ustach rośnie
od dymu boli głowa
a w płucach rzęzi rdza
wielką siłę nałóg ma
(...)
nie pal nie pal nie pal mówię Ci nie pal nie pal
bo będziesz kaszlał i będzie ci źle

Raz Dwa Trzy „Nie pal"

21 listopada obchodziliśmy Światowy Dzień Rzucania Palenia, wkrótce będziemy podejmować postanowienia noworoczne, więc jest to najlepszy czas, aby pomyśleć, jak pozbyć się ze swojego życia tego nałogu, jeśli już mu się uległo.

Znany wszystkim **Wojciech Staniszewski**, Burmistrz naszego miasteczka, do niedawna namiętny palacz, chętnie podzieli się swoimi doświadczeniami, jak to jest z rzucaniem palenia.

Od kiedy Pan Burmistrz nie pali papierosów? Co wpłynęło na tę decyzję?

Właśnie minęło 8 miesięcy, kiedy wraz z moją żoną jednocześnie rzuciliśmy palenie. Ja paliłem prawie dwie paczki dziennie, a moja żona jedną. Decyzja wynikała z powodów zdrowotnych, ale również i estetycznych. Zaczynała nam przeszkadzać świadomość, że wszystkie nasze ubrania, a także pomieszczenia w domu po prostu śmierdziały papierosami. Palenie powodowało także notoryczny kaszel oraz złe samopoczucie.

Czy wcześniej próbował Pan zerwać z tym nałogiem?

Dawniej – zanim zostałem burmistrzem – często robiłem sobie przerwy od palenia papierosów. Nie paliłem raz 5 lat, raz ponad rok, a przerwy po kilka tygodni czy miesięcy zdarzały się często.

Jakie są największe trudności związane z rzucaniem palenia?

Jeśli masz motywację, to do trudności podchodzisz inaczej. Owszem, zawsze jest pokusa zapalenia, gdy jest stres, napięcie czy chwila po posiłku lub kiedy przyjdą znajomi. Jednak jeśli jesteś zmotywowany, to przechodzisz nad tym wszystkim do porządku dziennego. Mój tato, który rzucił palenie, będąc w moim wieku, zawsze mawiał: „Ktoś cię częstuje, masz ochotę jak cholera, by zapalić, ale odpowiadasz z uśmiechem: dziękuję, nie palę."

Jak długo odczuwa się potrzebę zapalenia papierosa?

W moim przypadku zasada jest od lat taka sama, muszę wytrzymać pierwszy dzień. Jeśli się uda, to potem już jest z górki. Natomiast najgorsze są zawsze pierwsze dni.

Co ma największy wpływ w wytrwaniu w postanowieniu rzucenia palenia?

Zdecydowanie to kwestia motywacji. Jeśli jest ona silna, to potrzeba palenia, mimo że gdzieś występuje, jest absolutnie

zmarginalizowana.

Czy Pan Burmistrz zauważa pozytywne zmiany w stanie zdrowia, samopoczuciu po kilku miesiącach niepalenia papierosów? Jakie są to zmiany?

Oczywiście! Właśnie przede wszystkim dobre samopoczucie, poprawa kondycji, a nawet większa sprawność umysłowa. Nagle się okazuje, że można podbiec np. do autobusu i nie odczuwać tego tak mocno, jak wcześniej bywało. Ogromnym luksusem jest poczucie, że nie śmierdzisz tytoniem jak wcześniej, czujesz się absolutnie świeżo i zdrowo. Natomiast większość osób rzucających palenie musi zwracać uwagę na skłonność do tycia. Niestety, mnie się też to udzieliło i tutaj trzeba koniecznie kontrolować masę ciała i nie zabijać chęci zapalenia papierosa zjedzeniem czegoś np. słodkiego.

Co doradziłby Pan osobom, które chcą rzucić palenie?

Żeby ich motywacja była wystarczająca, by sobie poradzić z problemem ☺

Wywiad z Wojciechem Staniszewskim przeprowadziła Urszula Kobak.

BĘDZIE WODA, NIE BĘDZIE WODY, BĘDZIE WODA...

Wszyscy, a przynajmniej ci, których to bezpośrednio dotknęło, pamiętają, że rok temu w Wigilię i w samo Boże Narodzenie w Brzostku zabrakło wody.

Nie da się ukryć, że wody w ogóle jest coraz mniej. Trudno sobie przypomnieć, kiedy ostatnio na naszych terenach przez dłuższy czas padał spokojny, ale obfity deszcz. Lokalne rzeki i potoki też są coraz płytsze. To przekłada się na obniżenie poziomu wód. Zresztą i w naszych kranach woda, zwłaszcza w godzinach szczytu, płynie coraz węższym strumieniem i bardziej leniwie. W Polsce, w całej Europie coraz głośniej i częściej mówi się o narastającym problemie wysychania naszego kontynentu. Pisaliśmy już o zachodniej modzie na niemycie samochodów w ramach oszczędzania niezbędnego nam do życia bogactwa naturalnego. U nas wciąż nie może się to przyjąć. Lejemy wodę bez umiarkowania i często bez potrzeby. Podobnie jest z oszczędzaniem energii. Podświetlamy domy, podwórka, żeby rzucało się w oczy, jakie mamy piękne posesje. W okresie świąt Bożego Narodzenia nastają wręcz białe noce, ponieważ praktycznie wszystko obwieszone jest świecącymi lampkami. Każdy sobie myśli – stać mnie na to. Wszyscy jednak chcemy żyć w czystym środowisku. Szkoda tylko, że energia elektryczna, której używamy, nie powstaje z niczego...

W kwestii wody zwróciliśmy się z zapytaniem do Leszka Bieńka, Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej w Brzostku. Pan Prezes zalecił oszczędzanie, ale stwierdził, że wody na święta nie zabraknie. Trzymamy go za słowo.

U. Kobak

WYSTRZAŁOWE ROZRYWKI

W okresie świąt Bożego Narodzenia, a zwłaszcza w okolicy Nowego Roku nasila się zainteresowanie wyrobami pirotechnicznymi. Nie zawsze pamiętamy wtedy o ostrożności czy odpowiedzialności.

O bezpiecznej zabawie z fajerwerkami mówi podinsp. Mirosław Więcek, Komendant Komisariatu Policji w Brzostku.

Kiedy i gdzie można używać sztucznych ogni lub petard? Jakie przepisy to regulują?

Prawo zakazuje używania wyrobów pirotechnicznych w miejscach publicznych, za wyjątkiem 31 grudnia i 1 stycznia. Ograniczenia w używaniu tych wyrobów wprowadzają zarówno przepisy kodeksu wykroczeń, jak i przepisy prawa miejscowego. W szczególnie uzasadnionych przypadkach, w okresie objętym zakazem ich stosowania, zgodę na używanie materiałów pirotechnicznych wydaje właściwy wójt, burmistrz, prezydent miasta.

Jakie kary grożą za odpalanie sztucznych ogni i petard w niedozwolonym czasie lub miejscu?

Najczęściej używanie wyrobów pirotechnicznych w niedozwolonym miejscu i czasie jest kwalifikowane jako wykroczenie z art. 51 kw – zakłócenie porządku. Za popełnienie tego wykroczenia grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Nieostrożność z materiałami wybuchowymi może spowodować odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia określonego w art. 83 kw, które jest zagrożone karą aresztu, grzywny albo karą nagany. W przypadku, gdy w następstwie używania materiałów pirotechnicznych dojdzie do uszkodzenia mienia innej osoby lub inna osoba dozna uszczerbku na zdrowiu, to takie zdarzenie będzie kwalifikowane jako przestępstwo, co wiąże się oczywiście z bardziej dotkliwymi karami.

Na co należy zwracać uwagę, kupując wyroby pirotechniczne?

Przed zakupem materiałów pirotechnicznych należy sprawdzić, czy:

- Obudowa nie posiada żadnych wad mechanicznych: pęknięć, wgnieceń, wybrzuszeń.
- Elementy składowe są dobrze ze sobą połączone i nie przesuwają się.
- Podana jest nazwa producenta wraz z danymi adresowymi.
- Dołączona jest instrukcja obsługi w języku polskim zawierająca informację dotyczącą sposobu odpalenia oraz ostrzeżenia dotyczące bezpieczeństwa podczas użytkowania.
- Wyrób, który jest przeznaczony do pionowego ustawienia na podłożu lub wkopania w ziemię, jest wyposażony w oprzyrządowanie pozwalające na właściwe ustawienie w sposób wykluczający przewrócenie lub przechylenie się w trakcie działania.
- Petarda przeznaczona do trzymania w dłoni posiada uchwyt zapewniający bezpieczne trzymanie podczas palenia.

Czy dzieci mogą odpalać sztuczne ognie lub petardy?

Dzieci pod żadnym pozorem nie powinny odpalać materiałów pirotechnicznych, winny znajdować się pod stałą opieką osób dorosłych.

Czy trzeba mieć pozwolenie na prowadzenie sprzedaży wyrobów pirotechnicznych? Czy wolno sprzedawać te wyroby osobom niepełnoletnim?

Generalnie na sprzedaż wyrobów pirotechnicznych jest konieczne posiadanie koncesji. Jednak są wyjątki, kiedy takie pozwolenie nie jest wymagane. Chodzi tutaj o wyroby pirotechniczne widowiskowe przeznaczone do użytku w budynkach oraz na zamkniętym obszarze na zewnątrz budynków, wyroby pirotechniczne przeznaczone do użytku teatralnego oraz pozostałe wyroby pirotechniczne, które podczas działania charakteryzują się niskim stopniem zagrożenia życia i zdrowia ludzi oraz mienia i środowiska. Sprzedaż wyrobów pirotechnicznych osobom niepełnoletnim jest przestępstwem i każdy, kto dopuszcza się takiego czynu, podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Na co należy zwracać uwagę, odpalając fajerwerki lub petardy?

Wyroby pirotechniczne i ich odpalanie może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji i dlatego mogą ich używać wyłącznie osoby dorosłe. Należy czytać instrukcje, bezwzględnie przestrzegać zaleceń producenta i zwracać uwagę na ostrzeżenia. Wybuchająca nagle petarda może spowodować oparzenia rąk i twarzy, ale także poważniejsze uszkodzenia ciała, np. utratę wzroku, palców, całej ręki. Korzystając z wyrobów pirotechnicznych, należy wybrać miejsce, w którym nie zrobimy nikomu krzywdy i niczego nie zniszczymy. Zachowajmy bezpieczną odległość – jest ona podana w instrukcji obsługi. Nigdy nie pochylajmy się nad ładunkiem, stańmy z boku. Jeśli po odpaleniu fajerwerku okaże się, że nie eksplodował, nie podchodźmy, aby sprawdzić, co się stało. W żadnym wypadku nie odpalajmy petard w stanie nietrzeźwym. Pamiętajmy o zwierzętach, huk petard niepokoi szczególnie psy. Zadbajmy, aby nie były narażone na odgłosy wybuchów. Gdy dojdzie do wypadku, wezwijmy służby ratownicze: straż pożarną, pogotowie.

Wywiad przeprowadziła Urszula Kobak.

NIE TYLKO DARZ BÓR...

Łowiectwo towarzyszy ludzkości od „wieków". W początkowej fazie rozwoju zapewniało wszystkim przeżycie, w późniejszym okresie stając się formą rozrywki dla bogatych, dla biednych w zasadzie niewiele się zmieniało. Można pokazywać inne pozytywy jak np. ograniczanie liczby określonych gatunków celem zapewnienia rownowagi w ekosystemie, ograniczanie szkód na polach uprawnych rolników, likwidacja zagrożeń chorobami itp .

Im zasobniejszy portfel, tym lepszy sprzęt. Myśliwi mogą dysponować sprzętem najnowszej technologii z celownikami optycznymi, laserowymi oraz prawdopodobnie noktowizorami. Myśliwy jest w stanie dojechać samochodem terenowym 4x4 w praktycznie każdy zakątek. W obecnych czasach, jeśli zwierzyna zostanie namierzona, to ma praktycznie zero szans na przeżycie. Jedyny problem to wytropienie ofiary. Jednak i tu również przez wieki udoskonalono metody. Ludzkość wyhodowala nowe rasy psów ze specjalnymi predyspozycjami do tropienia określonych gatunków oraz do innych zadań.

Widzę jednak, że postęp w tym obszarze jest znacznie wolniejszy. Ponadto psy są bacznymi obserwatorami otoczenia, w związku z tym w wielu przypadkach ulegają rozleniwieniu jak ich właściciele.

Pomimo postępu technologicznego co rok słyszymy o przypadkowych ofiarach ludzkich podczas polowań. Myślę, że w tym zakresie okoliczni oraz brzosteccy myśliwi mogą podjąć bardzo proste działania, które są stosowane w innych europejskich krajach, gdzie leśne drogi prowadzące na teren polowania są odpowiednio oznakowane już kilka dni wcześniej przed planowanym polowaniem.

Ponadto w niektórych okresach roku, gdy zwierzęta są „szczególnie pobudliwe", można spotkać ostrzeżenia jak na fotografii obok. Oznaczenia te są bardzo proste, ale sugestywne i nie wymagają wielkich kosztów. Przyznam, że dotychczas nie zauważyłem podobnych tablic ostrzegawczych w naszym rejonie.

Obecnie sporo zwierzyny opuszcza leśne obszary i przenosi się w tereny zarośli i traw na nieużytkach, za nimi podążają myśliwi i to może stanowić bardzo poważne zagrożenie dla przypadkowych osób, które przechodząc przez ten teren, mogą być pomyłkowo postrzelone zamiast koziołka, dzika, bażanta lub kaczki.

Prawdopodobnie w Polsce indywidualne polowania mogą odbywać się przez cały rok i jest to dodatkowe zagrożenie dla ludzi. W sierpniu słyszałem strzał, przejeżdżając rowerem późnym popołudniem drogą asfaltową wzdłuż Wisłoki do Błażkowej. Strzelec był dobry i strzał musiał być celny, gdyż poprawki nie było, a ja przeżyłem.

I ostatnia sprawa – jesienią, w kraju, gdzie od kilku lat pracuję i mieszkam, można kupić mięso oraz wyroby z dziczyzny w sklepach różnych sieci handlowych. Od jesieni są tam specjalne stoiska, ładnie udekorowane, gdzie można kupić niewielką porcję mięsa z dzika, jelenia, sarny upolowanej w tutejszych lasach i w domu sporządzić smakowitą potrawę. (Fot. na stronie 25)

Niestety, moje umiejętności kulinarne uznałem za niewystarczające i nie zdecydowałem się na zakup pomimo atrakcyjnej ceny. Do tej pory nie widzialem podobnych stoisk w naszych centrach handlowych, więc nasuwa mi się wniosek, że na zachodzie Europy polowanie jest to bardziej aktywna forma rozrywki, a mięso z upolowanych zwierząt jest dostępne dla wszystkich, a nie tylko dla domowników.

Kiedy przyjechałem kilka lat temu do tego małego kraju, miałem przekonanie, że dzikie zwierzęta na zachodzie Europy są tylko na obrazkach. To nieprawda. W ciągu kilku lat pobytu widziałem na tutejszym terenie sporo dzikich zwierząt np. jelenie, sarny, dziki, borsuki, lisy, dzikie króliki... i czarnego dzięcioła...

Smakowitych wigilijnych potraw oraz wszystkiego najlepszego w Nowym Roku życzy

Emigrant

„Biedne dziecko!... Powinienem był zająć się nim od dawna..."

NARODOWE CZYTANIE W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BRZOSTKU

Raz do roku cały naród polski dopada nieokiełznana żądza wspólnego publicznego czytania książek. Akcja ta zwie się więc nie bez powodu Narodowym Czytaniem, a że jest to ważne wydarzenie, obejmuje je swoim patronatem i wspólnie z narodem czyta para prezydencka. Ta ogólnopolska kampania została zainicjowana w 2012 roku przez ówczesnego Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Głównym celem akcji jest popularyzowanie czytelnictwa, zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, a także wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej. Tegoroczna edycja „Narodowego Czytania" to już ósma odsłona ogólnopolskiej akcji mającej na celu promowanie największych arcydzieł literatury polskiej. W tym roku odbywała się pod hasłem „8 lektur na ósme Narodowe Czytanie". Para Prezydencka zaproponowała do czytania *Nowele polskie*.

Prezydent Andrzej Duda z Małżonką dokonali wyboru z ponad stu propozycji tytułów przesłanych do Kancelarii Prezydenta. Na liście czytanych w tym roku lektur znajdują się: „Dobra pani" Elizy Orzeszkowej, „Dym" Marii Konopnickiej, „Katarynka" Bolesława Prusa, „Mój ojciec wstępuje do strażaków" Brunona Schulza, „Orka" Władysława Stanisława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony..." Stefana Żeromskiego, „Sachem" Henryka Sienkiewicza i „Sawa" Henryka Rzewuskiego.

„Jest to wybór tekstów, których wspólnym mianownikiem jest polskość w połączeniu z treściami uniwersalnymi, refleksją nad człowiekiem i społeczeństwem. Ich zwięzła forma idzie w parze z mistrzostwem stylu i plastycznością, która pozostawia w umysłach czytelników niezapomniane wrażenia. [...]. Dziś teksty te nie straciły nic ze swej aktualności. Uczą nas, że w życiu powinniśmy kierować się szlachetnością i solidarnością, że nie wolno nam stracić wrażliwości na ludzką krzywdę ani

Dokończenie na str. 15

Dokończenie ze str. 14

zapomnieć o naszej historii. To dzieła niepowtarzalne i – mimo niewielkich rozmiarów – doniosłe" - napisał w liście inaugurującym to wydarzenie Prezydent RP Andrzej Duda.

Społeczność Szkoły Podstawowej w Brzostku również aktywnie włączyła się do udziału w tak niezwykle ważnym dla każdego Polaka wydarzeniu. Na tegoroczną szkolną edycję Narodowego Czytania spośród wymienionych lektur uczniowie wraz z opiekunami zaproponowali „Katarynkę" Bolesława Prusa. Lektura ta została wybrana nie bez powodu, niesie bowiem ze sobą wiele wartości wychowawczych kształtujących wrażliwość i otwartość na cierpienie innych ludzi, uczy postawy szacunku i tolerancji oraz rozwijania empatii wobec drugiego człowieka.

Wśród osób, które przyjęły zaproszenie organizatorów akcji i zaprezentowali nowelę znaleźli się: Dyrektor Szkoły Podstawowej w Brzostku – Małgorzata Salacha, wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Brzostku – Aleksandra Kobak-Hunia, Burmistrz Brzostku – Wojciech Staniszewski, Komendant Komisariatu Policji w Brzostku – podinspektor Mirosław Więcek, Radny Rady Powiatu Dębickiego – Daniel Wójcik, Kierownik Zakładu Opieki Zdrowotnej w Brzostku – Anna Klich, Bibliotekarka Biblioteki Publicznej w Brzostku – Maria Kawalec, Przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Brzostku – Agnieszka Maduzia, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej w Brzostku – Magdalena Machaj i Małgorzata Piekarczyk, konserwator Szkoły Podstawowej w Brzostku – Józef Ogrodnik oraz uczniowie: Wiktoria Szukała z kl. VI b, Wiktoria Karaś z kl. VI c, Monika Stasiak z kl. VII i Mateusz Nowak z kl. VIII b.

Prezentacja noweli, która miała formę widowiska scenicznego, zgromadziła w hali sportowej całą społeczność Szkoły Podstawowej w Brzostku. Fragmenty tekstu odczytywane przez zaproszonych gości przeplatane były scenkami teatralnymi i piosenkami. Bogaty repertuar muzyczno-wokalny, wymowna gra aktorów, ich barwne stylowe kostiumy, a przede wszystkim postać kataryniarza przygrywającego na katarynce wprowadziły zgromadzoną publiczność w klimat dziewiętnastowiecznej Warszawy. Przykuwająca wzrok oprawa plastyczna, licznie zgromadzone i efektowne rekwizyty przywoływały atmosferę minionej epoki i w sugestywny sposób oddziaływały na widza. Mimo nie najłatwiejszej w odbiorze dla tak młodego czytelnika lektury, uczniowie prezentowali wzorową postawę, uważnie chłonąc treść spektaklu przygotowanego przez Dorotę Dziedzic, Joannę Oprządek, Wiolettę Kaput i Wiesława Płaziaka.

Szkolne Narodowe Czytanie było okazją do dyskusji na temat wartości, którymi każdy z nas powinien kierować się w życiu, aby nigdy nie zatracić w sobie wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

Organizatorzy

Fot. Paweł Batycki

WIELKA LIGA CZYTELNIKÓW

Fot. Agata Rachowicz

Wspieranie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży jest szczególnie ważne w obecnych czasach. Czytanie rozwija nie tylko wyobraźnię, ale również kształtuje człowieka i pozwala mu funkcjonować w społeczeństwie w dorosłym życiu.

Szkoła Podstawowa w Przeczycy dokłada wszelkich starań, aby zachęcać uczniów do sięgania po lektury, więc zgłosiła swój udział w ogólnopolskim projekcie czytelniczym organizowanym przez stowarzyszenie Wielka Liga (akcja potrwa do kwietnia 2020 roku). Uczniowie wraz z rodzicami będą mieć możliwość wzięcia udziału w Ogólnopolskim Konkursie „Wielkiej Ligi Czytelników". Do zdobycia będzie 10 sprawności czytelniczych, które dzieci i młodzież otrzymają za prawidłowe uzupełnienie w domu z pomocą rodziny testu dotyczącego danej lektury. Uczniowie, którzy zdobędą wymaganą ilość odznak, napiszą w marcu test szkolny, a najlepsze osoby po uzyskaniu wymaganego progu punktowego zakwalifikują się do etapu powiatowego.

Oprócz konkursu przewidziane są Certyfikaty Wielkiej Ligi Czytelników „Placówka Aktywnie Promująca Czytelnictwo", które są specjalnym odznaczeniem dla instytucji biorących udział w akcji. Wyróżnienia te będą przyznawane po zapoznaniu się komisji ze sprawozdaniem z realizacji projektu.

Udział w akcji będzie ciekawym doświadczeniem i miłą zabawą, która pozwoli uczniom rozwijać pasję czytania oraz zacieśniać więzi ze swoją rodziną. Wszystkim uczestnikom życzymy powodzenia!

Agata Rakoczy

PRZECZYCKA MŁODZIEŻ W AKCJI „SZKOŁA PAMIĘTA"

W listopadzie większość liści opadła na ziemię, tworząc kolorowe kobierce. Dzięki sprzyjającej pogodzie daje się zauważyć ożywiony ruch w okolicy cmentarza. To właśnie rodziny, znajomi, krewni spieszą się, aby wykorzystać ciepłe, piękne dni na uporządkowanie grobów swoich bliskich przed zbliżającym się świętem Wszystkich Świętych.

1 listopada to dzień, w którym każdy z nas może się na chwilę zatrzymać i zastanowić się nad sensem życia i bliskością śmierci. To także dzień, w którym możemy wspominać naszych bliskich, ale też dalekich zmarłych. Dzień, w którym wszyscy jesteśmy równi, bo każdy z nas, prędzej czy później, znajdzie się w tym samym miejscu, w którym leżą miliony ludzi, którzy kiedykolwiek chodzili po ziemi. A byli to królowie i szlachcice, mieszczanie i wieśniacy, mężczyźni i kobiety, dzieci, starcy, żołnierze. Każdy, kto się narodził, musi także umrzeć, bo śmierć nie oszczędza nikogo. Nie ma na nią lekarstwa, mimo że próbujemy wynaleźć miksturę długowieczności. Ale to nie znaczy, że nasze życie jest bezwartościowe. Każdy ma swój udział w historii świata, każda myśl, wspomnienie, których dziś już nie ma pośród nas, doprowadziło ludzkość do momentu, w którym się znajdujemy. I to jest właściwie najważniejsze w tym dniu.

Początek listopada każdemu Polakowi, wierzącemu czy nie, kojarzy się z Dniem Wszystkich Świętych. Stało się już tradycją, że młodzież i dzieci ze Szkoły Podstawowej w Przeczycy co roku porządkują mogiły poległych żołnierzy w czasie zawieruchy wojennej, którzy oddali swoje życie na polskiej ziemi z dala od rodzinnych stron swojej ojczyzny. A tym bardziej w tym roku w odpowiedzi na list Ministra Edukacji Narodowej Dariusza Piontkowskiego, w roku ważnych wydarzeń – 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej i 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego młodzież włączyła się w akcję „Szkoła pamięta". Celem tej inicjatywy było zorganizowanie działań upamiętniających ważne postaci oraz wydarzenia, uwrażliwienie młodych ludzi na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach naszej wolności, którzy są związani z historią danego miejsca, regionu oraz społeczności.

Młodzież Szkoły Podstawowej w Przeczycy wraz z opiekunem Urszulą Przybyło w dniu 25 października w ostatni piątek przed 1 listopada udała się na cmentarz wojenny w Zawadce Brzosteckiej, mając ze sobą miotły, grabki, worki na zbieranie liści, wiązanki oraz znicze. Leżą na nim żołnierze polegli w zaciętej walce podczas bitwy pod Brzostkiem w dniach 6-7 maja 1915 r. w drugiej fazie operacji gorlickiej. Na licu podestu znajduje się tablica, która prosi „Pokój za który walczyliśmy i cierpieliśmy, stał się naszym losem. Wśród szumiącego lasu w łonie świętej ziemi". Po uprzątnięciu zapaliliśmy znicze, położyliśmy wiązanki, a nasze myśli przeniosły się w te odległe wojenne czasy. Tego dnia społeczność naszej szkoły odwiedziła również cmentarz parafialny, by uporządkować groby żołnierskie. Uczniowie grabili liście, wyrywali chwasty, usuwali stare znicze i wiązanki. Czyścili także mogiły Państwa Kaczorowskich, którymi szkoła opiekuje się od lat oraz pomnik Patrona naszej szkoły Ks. dr. Józefa Jałowego.

Fot. Agata Rachowicz

Nasza szkoła pamięta również o żołnierzach, partyzantach, którzy oddali życie w obronie naszej Ojczyzny. Wspominamy zarówno naszych bliskich, jak i tych, którzy zapisali się w historii. Pamięć o nich jest wyrazem szacunku dla ich życia i dokonań. Nie wszyscy z nich mają swoje groby. Wielu leży gdzieś, pod brzozą, w głębokim, cichym lesie lub w zbiorowej mogile na cmentarzach całego świata. 29 października 2019 r. udaliśmy się do lasu na granicy Przeczyca – Jodłowa, aby uporządkować

Dokończenie na str. 17

Dokończenie ze str. 16

pomnik 167 zabitych Żydów z getta w 1942 r., które istniało w pobliskiej Jodłowej od 1941 r. Z miejsca egzekucji uciekło 2 Żydów, którzy dzięki miejscowej ludności przeżyli okupację. Miejscem tym rok w rok opiekuje się nasza młodzież, porządkując otoczenie i sam pomnik, ozdabiając wiązankami kwiatów i zapalając znicze.

Przeczycka szkoła od lat pielęgnuje tradycje, uwrażliwia młodych ludzi na potrzebę pamięci o bohaterach naszej wolności, szczególnie tych, którzy są związani z historią danego miejsca, regionu, społeczności. Wszystkie działania, które podejmujemy, to nie tylko wyraz szacunku dla poległych, ale także ważna lekcja historii dla przyszłych pokoleń młodych Polaków.

U. Przybyło, M. Augustyn

Fot. Agata Rachowicz

WIECZÓR WRÓŻB W SZKOLE PODSTAWOWEJ W PRZECZYCY

Andrzejki to wieczór wróżb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja, patrona Szkocji, Grecji i Rosji. Według dawnych wierzeń noc świętego Andrzeja miała moc magiczną pozwalającą zerknąć „przez ramię" w przyszłość. Dzień ten traktowano z powagą, a wierzące kobiety modliły się o dobrych mężów. Andrzejkowe wróżby miały charakter wyłącznie matrymonialny i przeznaczone były tylko dla niezamężnych dziewcząt.

Obecnie andrzejki to przede wszystkim zabawa. Mało kto wierzy w moc wróżb, które współcześnie przybrały formę dodatku do tanecznych zabaw. A oto niektóre andrzejkowe wróżby i zabiegi magiczne: dziewczyny wysiewały w garnkach lub na skrawku pola ziarna lnu i konopi, które zagrabiano męskimi spodniami, w nadziei, że sprowadzi to do domu kandydata na męża; jeśli dziewczyna pościła przez cały dzień i modliła się do świętego Andrzeja, to we śnie mógł ukazać się jej przyszły ukochany; jeśli ucięta przez pannę w dniu świętego Andrzeja gałązka wiśni lub czereśni zakwitła w wigilię Bożego Narodzenia, dziewczyna mogła liczyć na rychłe pójście za mąż; losowanie przedmiotów o symbolicznym znaczeniu, np. listek oznaczał staropanieństwo, obrączka lub wstążka z czepka – bliski ślub, różaniec – stan zakonny; wylewanie wosku na zimną wodę (często przez ucho od klucza) i wróżenie z kształtu zastygłej masy lub rzucanego przez nią cienia sylwetki przyszłego wielbiciela, akcesoriów związanych z jego zawodem itp.

Z tej okazji dzień 28 listopada w Szkole Podstawowej w Przeczycy przebiegał pod hasłem wróżb i zabaw andrzejkowych zorganizowanych przez samorząd uczniowski. Już od samego rana sala gimnastyczna zamieniła się w miejsce czarów i magii. Każdy z najmłodszych uczestników andrzejkowych szaleństw z niecierpliwością przekłuwał papierowe serce, aby odczytać imię swojej sympatii, losował magiczne bileciki z nazwami zawodów przyszłości, szukał swojej szczęśliwej liczby, poznawał znaczenie swojego ulubionego koloru. Katalog wróżb był obszerny i bogaty, a każdy pragnął wywróżyć sobie coś wyjątkowego. W południe przyszedł czas na zabawę dla starszych klas. Ulubiona muzyka uczniów i dekoracje sprawiły,

Fot. Agata Rachowicz

że wszyscy poczuli tę niezwykłą atmosferę i cudownie się bawili. Na dyskotece andrzejkowej oczywiście nie zabrakło wróżb przygotowanych przez uczniów z klas VII-VIII. Starsi uczestnicy zabawy przebijali balony z przepowiedniami, jedli jabłko na czas oraz brali udział w zabawie ze szkatułką. Uczniowie przebijali szpilką serce celem poznania imienia wybranka/wybranki. Na zabawie andrzejkowej nie zabrakło również czarownic, które miały niespodziankę dla wszystkich uczestników. Został otwarty kącik wróżb i każdy mógł wywróżyć sobie przyszłość z kart, magicznej kuli czy lejąc wosk przez klucz. Wróżby były miłym przerywnikiem w szalonej zabawie i cieszyły się ogromnym powodzeniem. Oczywiście wierzymy, że wszystkie się spełnią, a zwłaszcza te dobre. Jeśli ktoś nie zdążył sobie powróżyć, to pamiętajmy, że następne andrzejki już za rok.

Andrzej Szot

X EDYCJA MIĘDZYSZKOLNEGO TURNIEJU WIEDZY „WIELCY POLACY". SPOTKANIE Z MARIĄ KONOPNICKĄ

„... Proście wy Boga o takie mogiły,
które też nie chcą, ni skarg, ni żałości
lecz dają sercom moc czynu
zdrój siły na dzień przyszłości..."

M. Konopnicka

Ten dzień listopadowy 2019 roku był bardzo szary i ponury. Cała kopuła nieba przykryta była ciemnymi ołowianymi chmurami, z których spadały bujne krople jesiennego deszczu. Drogi puste, a drzewa stojące wokół całe nagie, tylko gdzieniegdzie bujał się ostatni suchy listek. A przed szkołą januszkowicką grupa młodzieży wyczekiwała na delegacje szkół, które zgłosiły się do turnieju. Szkoła jakby odświętna. W ostatnich latach za sprawą operatywnej dyrektor mgr Ewy Ziai i umiejętnej współpracy z Radą Rodziców, Radami

Dokończenie na str. 18

Dokończenie ze str. 17

Fot. Dariusz Dziedzic

Sołeckimi i Gminą Brzostek szkoła została odrestaurowana i przystosowana do funkcjonowania na wzór europejski. Bo to właśnie młodzież tej szkoły uczestniczyła w obradach Unii Europejskiej w Brukseli. Nic też dziwnego, że to właśnie w tej szkole odbywa się już X spotkanie młodzieży, która rozkochała się w biografiach i twórczości wielkich Polaków. Tym razem bohaterką turnieju była „pieśniarka ludu" Maria Konopnicka, której naród polski na jubileusz 25-lecia twórczości literackiej ofiarował dworek w Żarnowcu. Jadąc do tego dziś muzeum – dworku, można na żywo spotkać jeszcze nielicznych żyjących sąsiadów, którzy pamiętają kobietę wielkiego talentu, niezwykłą matkę wychowującą sześcioro dzieci i jeszcze do tego sprawującą opiekę nad bardzo zdolnymi dziećmi wiejskimi, które wysyłała do szkoły rzeźbiarskiej w Zakopanem oraz zakładała kółka robótek ręcznych i haftu dla dziewcząt.

O tym i nie tylko tych wydarzeniach z życia poetki doskonale zorientowani byli uczestnicy turnieju wiedzy o Marii Konopnickiej w Januszkowicach. Do turnieju zgłosiło się 7 szkół. I tak: Nawsie Brzosteckie reprezentował uczeń VI kl. Kacper Składanowski, szkołę w Siedliskach-Bogusz reprezentowała Amelia Szukała uczennica kl. VI, szkołę w Przeczycy reprezentowała Patrycja Wąsik, a Kamienicę Dolną Ewa Golonka. Szkoła z Gorzejowej przysłała Wiktorię Wójcik, a Kamienica Górna Michała Kmiecika ucznia V kl., zaś gospodarzy reprezentowała Julita Magiera z kl. VI.

Konkurs prowadzony był przez p. Jana Palara nauczyciela szkoły w Januszkowicach, nad prezentacją multimedialną czuwała p. Katarzyna Pietrucha-Nowak. Konkurs składał się z dwóch rund. W pierwszej rundzie każdy uczestnik odpowiadał na 8 pytań. Finalistów wyłoniła dogrywka. Finaliści odpowiadali w myśl zasady – „kto pierwszy ten lepszy". I tak laureatami konkursu zostali: III miejsce Amelia Szukała z Siedlisk-Bogusz, II miejsce Kacper Składanowski ze Szkoły Podstawowej w Nawsiu Brzosteckim, zaś I miejsce zdobyła Julita Magiera ze Szkoły Podstawowej w Januszkowicach.

Młodzież wykazała się bardzo dobrą znajomością biografii i twórczości poetki. Sponsorzy przekazali ciekawe artykuły na nagrody, a byli nimi: Małgorzata Drozd Delikatesy Centrum Brzostek, Anna Majewska stacja paliw płynnych Brzostek, Danuta i Jan Wesołowscy, Piotr Raś sklep wielobranżowy F.H. SEN, firma handlowo-usługowa „Wafelek" Zbigniewa Szczucińskiego, przedsiębiorstwo handlowo-hurtowe „Betex" Jasło, przedsiębiorstwo przemysłu mięsnego „Taurus" Pilzno, piekarnia „Kołacz" Kołaczyce, zakład kominiarski Mariusz Jędrusik oraz Rady Sołeckie Januszkowic i Opacionki, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Januszkowicach.

Dzięki hojnym sponsorom, każdy uczestnik otrzymał dyplom, książkę i piłkę do siatkówki, a laureaci: III miejsce głośnik, II miejsce słuchawki bezprzewodowe oraz I miejsce miniwieża.

Po części konkursowej wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na herbatkowe spotkanie. W miłej atmosferze odreagowali nie tylko uczestnicy, ale także ich opiekunowie i zaproszeni goście: zastępca burmistrza Brzostku p. Adam Kostrząb, sołtys Januszkowic p. Bolesław Pieniądz, sołtys Opacionki p. Stanisław Jantoń, Małgorzata Wójtowicz – dyrektor szkoły w Kamienicy Dolnej, Stanisław Wójtowicz – dyrektor szkoły w Siedliskach-Bogusz, Lidia Kolbusz – przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Januszkowicach.

Cała szkoła podstawowa żywo interesowała się przygotowaniem młodzieży i obiektu do turnieju. Zespół humanistyczny nauczycieli: p. Celina Kowalska, p. Stefan Kokoczka, p. Wanda Jamróz, p. Joanna Zegarowska, p. Katarzyna Pietrucha-Nowak, p. Marta Karmelita, czuwał nad przygotowaniem młodzieży, jak również nad przebiegiem konkursu. Nad dekoracją obiektu szkolnego czuwała p. Wanda Jamróz i Joanna Zegarowska, p. Jan Palar, a nad przygotowaniem kulinariów czuwała kuchnia szkolna.

Impreza i tym razem wielka, dobrze przemyślana i przygotowana może stać się wzorem dla innych szkół, nauczycieli i uczniów. Oby takich form pracy wyzwalających moc twórczą uczniów w naszej gminie było coraz więcej.

Zuzanna Rogala

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

Opłata za zamieszczenie **czarno-białej reklamy** lub ogłoszenia w jednym numerze:

1 strona A4	**150 zł**
½ strony A4	**80 zł**
¼ strony A4 lub mniej	**50 zł**

Opłata za zamieszczenie **kolorowej reklamy** lub ogłoszenia w jednym numerze:

1 strona A4	**300 zł**
½ strony A4	**160 zł**
¼ strony A4 lub mniej	**100 zł**

- Reklamy i ogłoszenia w kolorze będą zamieszczane w przypadku wolnego miejsca na stronach kolorowych.
- Jeśli cały numer będzie wydany w kolorze, obowiązują opłaty za ogłoszenia lub reklamę czarno-białą.
- Reklamy zamieszczane będą wyłącznie w drugiej połowie miesięcznika.
- Płatności należy dokonywać na numer konta podany w stopce gazety.
- Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku wydaje rachunki za zamieszczenie reklamy.
- Nie pobieramy opłat za podziękowania pogrzebowe.
- Nie pobieramy opłat za ogłoszenia z jednostek organizacyjnych gminy.

W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BRZOSTKU

Fot. Paweł Batycki

Uroczyste obchody Święta Niepodległości

Narodowe Czytanie „Katarynki”

SPEKTAKL „JEST POLSKA” (ZSCKR W BRZOSTKU)

Z NURTEM WISŁOKI - POZNAJMY SIĘ (ZSCKR W BRZOSTKU)

W BRZOSTECKIM PRZEDSZKOLU

Fot. Antoni Wajda

W SZKOLE PODSTAWOWEJ W PRZECZYCY

Fot. Agata Rachowicz

Wielka Liga Czytelników

Młodzież w akcji

TURNIEJ WIEDZY „WIELCY POLACY” W JANUSZKOWICACH

Fot. Dariusz Dziedzic

10 LISTOPADA - WAŻNY DZIEŃ

DLA SPOŁECZNOŚCI BRZOSTKU

Fot. Paweł Batycki

INICJATYWA KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W SIEDLISKACH-BOGUSZ

„AKTYWNY BRZOSTEK" ŚWIĘTUJE DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

AKCJE KOŁA WĘDKARSKIEGO

DZICZYZNA NA PÓŁKACH SKLEPÓW W ZACHODNIEJ EUROPIE

Fot. Emigrant

Kącik fotograficzny

Masz aparat? Robisz zdjęcia? Pochwal się nimi. Prześlij je wraz z imieniem i nazwiskiem oraz miejscem zamieszkania na adres: *wiadomosci@brzostek.pl*. Przesłanie tych danych oznacza zgodę na ich publikację w „Wiadomościach Brzosteckich" w podpisie pod zdjęciem.

Fot. ***Krystian Noga*** *z Nawsia Brzosteckiego*

Fot. ***Miłosz Skocz*** *z Bukowej*

Fot. ***Wiktoria Zięba*** *z Woli Brzosteckiej*

Fot. ***Joanna Płaziak*** *z Brzostku*

Fot. ***Magdalena Gąsior*** *z Grudnej Dolnej*

2-22 GRUDNIA 2019

Zostań Mikołajem

• WSPOMÓŻ ZBIÓRKĘ •

"ŚWIĄTECZNY DAR"

Pomagamy osobom starszym i samotnym z gminy Brzostek

PRODUKTY ŻYWNOŚCIOWE | CHEMIA, KOSMETYKI | CIEPŁE UBRANIA

NUMER ZBIÓRKI: 2019/5690/KS

MAMO, TATO, JESTEM PRZEDSZKOLAKIEM!

Pasowanie na przedszkolaka w Przedszkolu w Brzostku w grupie „Misie”.

Fot. Antoni Wajda

To już tradycja, że na początku roku szkolnego dzieci nowo przyjęte do Przedszkola w Brzostku są pasowane na pełnoprawnego przedszkolaka. Dla całej społeczności przedszkolnej, ale również dla rodziców i dziecka jest to bardzo ważna chwila. Miało to miejsce 28 listopada 2019 r. i dlatego ten dzień można zaliczyć do wyjątkowych. Wesołą i miłą atmosferę podkreślały również ich „misiowe” stroje oraz ciekawa scenografia.

Uroczystość pasowania to czas z niecierpliwością oczekiwany przez wszystkie dzieci i ich rodziców, ponieważ jest pierwszym tak ważnym i poważnym debiutem dzieci z najmłodszej grupy. „Pasowanie na przedszkolaka” ma symbolizować przyjęcie malucha do społeczności przedszkolnej. Dzieci od wielu dni pod kierunkiem swojej wychowawczyni przygotowywały się do tego wydarzenia, pilnie ucząc się piosenek, wierszyków i tańców. Był to dla nich duży wysiłek, ale uporały się z tym doskonale.

Po występach artystycznych nastąpił długo oczekiwany przez wszystkich moment. Dzieci złożyły uroczystą przysięgę, a pasowania olbrzymią kredką na dzielnego i grzecznego przedszkolaka dokonała dyrektor Dorota Nawracaj. Każdy maluch otrzymał pamiątkowy dyplom i niespodziankę. Były także gratulacje, całuski oraz chwila dla fotoreporterów. Z uśmiechem na buziach, w atmosferze radości i przyjaźni minął kolejny, ale jakże ważny dla malucha dzień w przedszkolu.

Emocje i przeżycia towarzyszące tej uroczystości, dla wszystkich jej uczestników, stały się początkiem kilkuletniej podróży, w której udział wezmą nie tylko dzieci, ale także ich rodzice i wszyscy pracownicy naszego przedszkola. Celem tej podróży jest osiągnięcie przez dzieci takiej wiedzy, umiejętności i sprawności, które pozwolą im na podjęcie obowiązku szkolnego i będą wyróżniać je w przyszłości jako absolwentów naszego przedszkola.

Wychowawczyni Bożena Cholewiak

Z EKOLOGIĄ ZA PAN BRAT

Brzosteckie przedszkole w roku szkolnym 2019/20 na nadrzędne cele wychowawczo-dydaktyczne realizowane w każdej grupie wiekowej, wybrało treści związane z ochroną środowiska naturalnego oraz postępowanie zgodnie z zasadami savoir-vivre'u. Zdajemy sobie sprawę z tego, że działania praktyczne towarzyszące przepływowi wiarygodnych wiadomości zostają nie tylko zapamiętane, ale nawet wdrażane do codziennego funkcjonowania. Z uwagi na fakt, że czas nadmiernego konsumpcjonizmu nieuchronnie nam doskwiera, a pozostałości po produktach żywnościowych zajmują coraz więcej miejsca, zaproponowaliśmy dzieciom i ich rodzinom udział w zorganizowanym na terenie placówki konkursie plastycznym pt. „Ekologiczna zabawka”. Pomysłowość i kreatywność uczestników przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Jesteśmy bardzo wdzięczni za trud włożony w pieczołowicie wykonane prace, dokładność w eksponowaniu najmniejszych detali składających się na efektowny całokształt oraz aktywne włączanie się w propagowanie ważnych dla społeczeństwa wartości. Cieszymy się, iż dzięki wspólnym działaniom wiążąca nas współpraca jest widoczna i obfituje w korzyści dla wszystkich zaangażowanych.

Fot. Antoni Wajda

Beata Barbarzak

WISŁOKA – WSPÓLNA SPRAWA!

Poszerzyć i rozpropagować wiedzę o rzece Wisłoce, a także pokazać, jak ciekawie można zaprezentować swoją miejscowość – to główne cele konferencji i konkursu „Z nurtem Wisłoki – poznajmy się”, której piąta edycja odbyła się 25 października 2019 roku w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jana Pawła II w Brzostku.

W tym roku data konkursu i konferencji odbywających się pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi była połączona oraz skojarzona z „Dniem Krajobrazu”. Dzień ten został ogłoszony w 2016 roku przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska na podstawie Europejskiej Konwencji Krajobrazowej i ma na celu podnoszenie świadomości co do wartości krajobrazów, ich roli i znaczenia. Dodatkowym argumentem za połączeniem wydarzenia organizowanego w Brzostku z „Dniem Krajobrazu” było to, że tegoroczna jego edycja odbywała się pod hasłem „Woda w krajobrazie”. Konkurs i konferencję „Z nurtem Wisłoki” zgłoszono do GDOS jako wydarzenie wspierające.

„Z nurtem Wisłoki – poznajmy się” to połączenie konferencji, na której przedstawiane są przez specjalistów referaty dotyczące problematyki ogólnie związanej z rzeką Wisłoką i konkursu

Dokończenie na str. 28

Dokończenie ze str. 27

dla szkół podstawowych, w którym zespoły uczniowskie mają za zadanie jak najciekawiej przedstawić swoją miejscowość. Celem konkursu jest uświadomienie wpływu warunków geograficznych na historię regionu i podkreślenie integracyjnego znaczenia Wisłoki dla społeczności lokalnej, popularyzacja wiedzy o miejscowościach położonych w dorzeczu Wisłoki, promocja edukacji ekologicznej, doskonalenie umiejętności gromadzenia materiałów na dany temat, twórczego myślenia, prezentacji talentów artystycznych i doskonalenie umiejętności wystąpień publicznych.

Tegoroczną konferencję i konkurs otworzyła w imieniu dyrektora ZSCKR Katarzyny Grygiel wicedyrektor, pomysłodawczyni i organizator wydarzenia Anna Hudyma. Powitała uczestników konkursu, prelegentów oraz gości specjalnych, wśród których był między innymi sekretarz powiatu dębickiego Michał Prażak.

W części konferencyjnej wydarzenia zostały przedstawione trzy referaty. Pierwszy z nich wygłosiła dyrektor biura Związku Gmin Dorzecza Wisłoki Maria Lignar. Wygłosiła referat zatytułowany: *„Adaptacja do zmian klimatu – nowe wyzwania Związku Gmin Dorzecza Wisłoki”*. Prelegentka przedstawiła ogólnie zmiany klimatu i konsekwencje tego procesu dla życia codziennego i gospodarki, w tym kontekście omówiła nowe zadania, jakie stoją przed związkami gmin ze szczególnym uwzględnieniem Związku Gmin Dorzecza Wisłoki. Warto tu zaznaczyć, że Związek Dorzecza Gmin Wisłoki w każdym roku przygotowuje bardzo interesującą prezentację na konferencję.

Drugi referat był dziełem Wojciecha Krukara, doktora, pracownika naukowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Pigonia w Krośnie. Tytuł wystąpienia: *W poszukiwaniu głównego źródła Sanu - wyprawa na południowy kraniec Polski do trzech źródeł największego karpackiego dopływu Wisły”*.

Wojciech Krukar to przewodnik beskidzki, przewodnik Bieszczadzkiego Parku Narodowego, autor i redaktor wielu map turystyczno-nazewniczych, współautor przewodników turystycznych, autor artykułów z zakresu turystyki, krajoznawstwa i geografii. Specjalista i pasjonat prowadzi społeczną dokumentację tradycyjnego nazewnictwa terenowego Bieszczadów i Beskidu Niskiego.

W trakcie pasjonującego wykładu, bogato ilustrowanego mapami z różnych okresów historycznych przedstawiającymi źródła Sanu i zdjęciami, kierował do uczestników konferencji pytania, a poprawne odpowiedzi nagradzał mapami własnego autorstwa wydanymi przez Wydawnictwo Ruthenus, co było dodatkową atrakcją dla uczestników konferencji.

Trzeci referat wygłosiła przedstawicielka Zarządu Zlewni w Jaśle Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Aleksandra Szumańska, która przygotowała referat „*Wisłoka w krajobrazie”*. W pierwszej części prelegentka przedstawiła cele i zadania Wód Polskich. Mówiła o konieczności przeciwdziałania suszy, ochronie przeciwpowodziowej i nowoczesnych zasadach gospodarowania wodami. W drugiej części referatu bardzo zajmująco przedstawiła Wisłokę i jej poszczególne odcinki w aspekcie hydrologicznym, gospodarczym i turystycznym.

Wszystkie te wystąpienia spotkały się z bardzo pozytywnym odzewem słuchaczy. W konferencji po stronie audytorium brali udział uczniowie klas IV technikum architektury krajobrazu i technikum żywienia oraz uczniowie klas pierwszych 4-letniego technikum architektury krajobrazu, technikum żywienia i mechanizacji rolnictwa. Dla nich wszystkich prezentowane na konferencji treści były rozszerzeniem wiadomości zdobywanych w szkole. Z zainteresowaniem referatom przysłuchiwali się także uczniowie szkół podstawowych, którzy byli uczestnikami konkursu.

Po zakończonej konferencji, w czasie przerwy, wszyscy zgromadzeni zostali przez organizatorów zaproszeni na kawę, herbatę i ciasto przygotowane przez uczniów klasy 1 klasy technikum żywienia i usług gastronomicznych, zdobywających umiejętności zawodowe pod opieką nauczycielek Małgorzaty Kolbusz, Ewy Czyrni i Danuty Wesołowskiej.

Po przerwie rozpoczęły się zmagania konkursowe. Ich miejscem była największa sala w budynku warsztatów szkolnych, udekorowana przez Dorotę Machaj, współorganizatorkę, konferencji i konkursu. Wypada tu również dodać, że w organizację całości przedsięwzięcia był zaangażowany nauczyciel Józef Nawracaj, który przygotował sprzęt nagłaśniający i komputerowy konieczny do jego przeprowadzenia. Uczeń Jakub Włodarczyk zajmował się dokumentacją fotograficzną.

W jury konkursu zasiedli: Marta Król - kierownik Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku, Aleksandra Szumańska przedstawicielka Zarządu Zlewni w Jaśle Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Teresa Młyniec – nauczyciel bibliotekarz ZSCKR Brzostek.

Zmagania konkursowe rozpoczęły się od losowania kolejności prezentacji, które odbyło się przed przerwą, żeby uczniowie mogli przygotować się do występu.

Jury po rozważeniu walorów wszystkich prezentacji postanowiło wyłonić zwycięzcę. Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzostku, zespół w składzie: Aldona Rams, Mateusz Nowak, Seweryn Bonarek, Oliwia Halz, Oliwia Przebięda przygotowany przez nauczycielki Ewelinę Hipszer i Joannę Oprządek. Nagrodzony program to *„Ach, brzosteckie jakie cudne”*.

Drugie miejsce przyznano Publicznej Szkole Podstawowej w Bieździedzy i prezentacji *„Spisane na wodzie”* przedstawionej przez zespół w składzie: Wiktoria Lejkowska, Julia Teleś, Martyna Wrona, Marcin Gozdecki, Karol Sambora, przygotowany przez Agatę Ochałek-Skałbę.

Trzecie miejsce przyznano Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Jaśle, zespołowi w składzie: Adam Kozubal, Aleksander Nagacz, Miłosz Machowski, Maciej Wojnicki; zespół przygotowany przez Olgę Szudy-Seredyńską. Tytuł prezentacji – *„Eko-Jaślaki”*.

Także trzecie miejsce – ex aequo przypadło Szkole Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Błażkowej. Zespół w składzie: Jakub Przewoźnik i Piotr Węgrzyn przedstawił program *„Błażkowa wczoraj i dziś”*. Uczniów do prezentacji przygotowała Anna Bartosz.

Konkurs zakończyło rozdanie nagród, dyplomów i podziękowań. Sponsorami konkursu byli: Zarząd Zlewni w Jaśle Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, Związek Gmin Dorzecza Wisłoki, Marek Przewoźnik - Rubicello w Brzostku. Obsługę medialną zapewniła Telewizja Brzostek. Trzeba zaznaczyć, że lokalna stacja towarzyszy konkursowi i konferencji „Z nurtem Wisłoki - poznajmy się” od samego początku.

Pięć edycji konkursu to już w tej chwili znaczący dorobek, jeśli chodzi o różnorodność form prezentacji walorów miejscowości z regionu. Na szczególne wspomnienie zasługuje tutaj szkoła z Bieździedzy, której zespoły przygotowywane przez Agatę Ochałek-Skałbę stworzyły już kilka zachwycających

Dokończenie na str. 29

Dokończenie ze str. 28

przedstawień opartych na skomplikowanych scenariuszach, olśniewających bogatą scenografią i zaskakująco dojrzałą grą aktorską uczniów. W tym roku doskonała jak zwykle Bieździedza musiała jednak uznać wyższość Szkoły Podstawowej w Brzostku, która skutecznie podjęła rywalizację pomysłowym spektaklem *„Ach brzosteckie jakie cudne”.*

Ramą występu brzostowian było spotkanie miejscowego księdza z parafianką i ich rozmowa na temat Brzostku - miejsca wspaniałego. Ksiądz profesor wspominał swój dom, zapracowane ręce mamy, zapach pieczonego chleba. Opowiadał o tym, iż pomimo szeregu obowiązków związanych z pracą na uczelni chętnie wraca do swego miasta. Brzostowianka pełna podziwu dla działalności księdza, jego pracy naukowej, wydanych książek opowiedziała mu legendę o tym, jak to królowa Jadwiga przed wiekami zaopiekowała się pewną dziewczynką z ich miasta.

Podczas opowieści mieszczanki publiczność przeniosła się na dwór królowej Jadwigi. Tu owa dziewczyna imieniem Brzostynka znalazła swój dom, pod opieką królowej zdobyła wiedzę i stała się jej ulubienicą. Dziewczę tęskniło jednak za swym domem, tym bardziej, że nękały ją wizje płonącego Brzostku, wojen, represji. Królowa pozwoliła jej wrócić do domu, ostrzec mieszkańców. Za dobre serce nadała Brzostynce tytuł szlachecki i podarowała klucz oraz miecz, które w przyszłości stały się godłem Brzostku. Królowa Jadwiga przepowiedziała również przyszłość swej ulubienicy. Przedstawiła świetność miasta w pobliżu Wisłoki, któremu góruje kościół na wzgórzu.

Druga w konkursie szkoła z Bieździedzy w programie *„Spisane na wodzie”* akcentowała znaczenie dobrej, zdrowej wody w życiu człowieka. Prezentacja była bardzo różnorodna, zawierała układ taneczny, wiersz (W. Szymborska „Woda”), piosenkę.

Bardziej tradycyjny, informacyjny charakter miały dwie prezentacje zespołów, które zajęły ex aequo trzecie miejsce. Szkoła podstawowa z Jasła w programie *„EKO – Jaślaki”* opisała i pokazała miejsca wypoczynku i opowiedziała o akcjach ekologicznych w mieście. Widzowie mogli zapoznać się z działalnością miejskiej oczyszczalni ścieków, Związku Gmin Dorzecza Wisłoki, obejrzeć wywiad z pracownikami Wydziału Rewitalizacji UM.

Podobny charakter miał występ uczniów z Błażkowej. Była to prezentacja multimedialna *„Błażkowa wczoraj i dziś”* pokazująca historię Błażkowej, jej zabytki, tradycyjne stroje ludowe oraz znane postaci związane z tą miejscowością.

Jury V edycji konkursu *„Z nurtem Wisłoki – poznajmy się”* podkreśliło, że niezależnie od charakteru prezentacji wszystkie zasługują na uwagę i docenienie. W każdym przypadku były one efektem kreatywności, solidnej pracy i zaangażowania. Znacząco także wzbogaciły wiedzę wszystkich uczestników o naszej małej ojczyźnie, jej pięknie i wartości.

Anna Hudyma

MIĘDZYNARODOWY MIESIĄC BIBLIOTEK SZKOLNYCH W ZESPOLE SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W BRZOSTKU

„Wyobraź sobie…” takie hasło przyświecało tegorocznemu Międzynarodowemu Miesiącowi Bibliotek Szkolnych, które biblioteka Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jana Pawła II w Brzostku obchodziła już po raz jedenasty.

Z tej okazji w czytelni zorganizowana została wystawa „Człowiek nie jest sam, żyje z drugimi, przez drugich, dla drugich” przedstawiająca przesłanie papieża Polaka do młodych oraz jego publikacje, m.in. „Wstańcie, chodźmy”, „Przekroczyć próg nadziei”, „Pamięć i tożsamość”, „Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku”, „Autobiografia”, „Dar i tajemnica” czy „Elementarz Jana Pawła II”.

W ramach obchodów święta biblioteki czytelnicy wzięli udział w konkursach: fotograficznym „Sleeveface”,„Dokończ przysłowie”, „Palcem po mapie”, „Zagadki logiczne”, „Najlepszy czytelnik października”, „Najlepsza klasa w czytelnictwie”, turnieju układania puzzli na czas, grach towarzyskich: szachy, warcaby, 5 sekund, grach zręcznościowych oraz w III teście wiedzy o regionie „Czy znasz swój region?” i VI dyktandzie o tytuł mistrza ortografii.

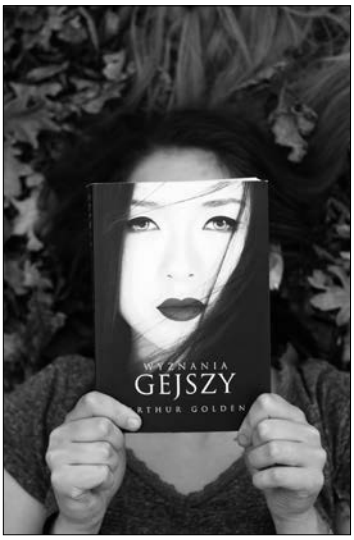

Projektem „Ignacy Łukasiewicz w blasku lampy naftowej” został zapoczątkowany cykl pt. „Znane sylwetki regionu”. Pomocą dla uczniów biorących w nim udział była wystawa „Śladami Ignacego Łukasiewicza”, na której oprócz naszego księgozbioru znalazły się opracowania z PBW w Krośnie i Jaśle.

Wszystkie wyżej wymienione działania służyły promocji naszej biblioteki, rozbudzaniu i kształtowaniu kultury czytelniczej oraz zaakcentowaniu Święta Bibliotek Szkolnych.

Teresa Młyniec, Joanna Betlej

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

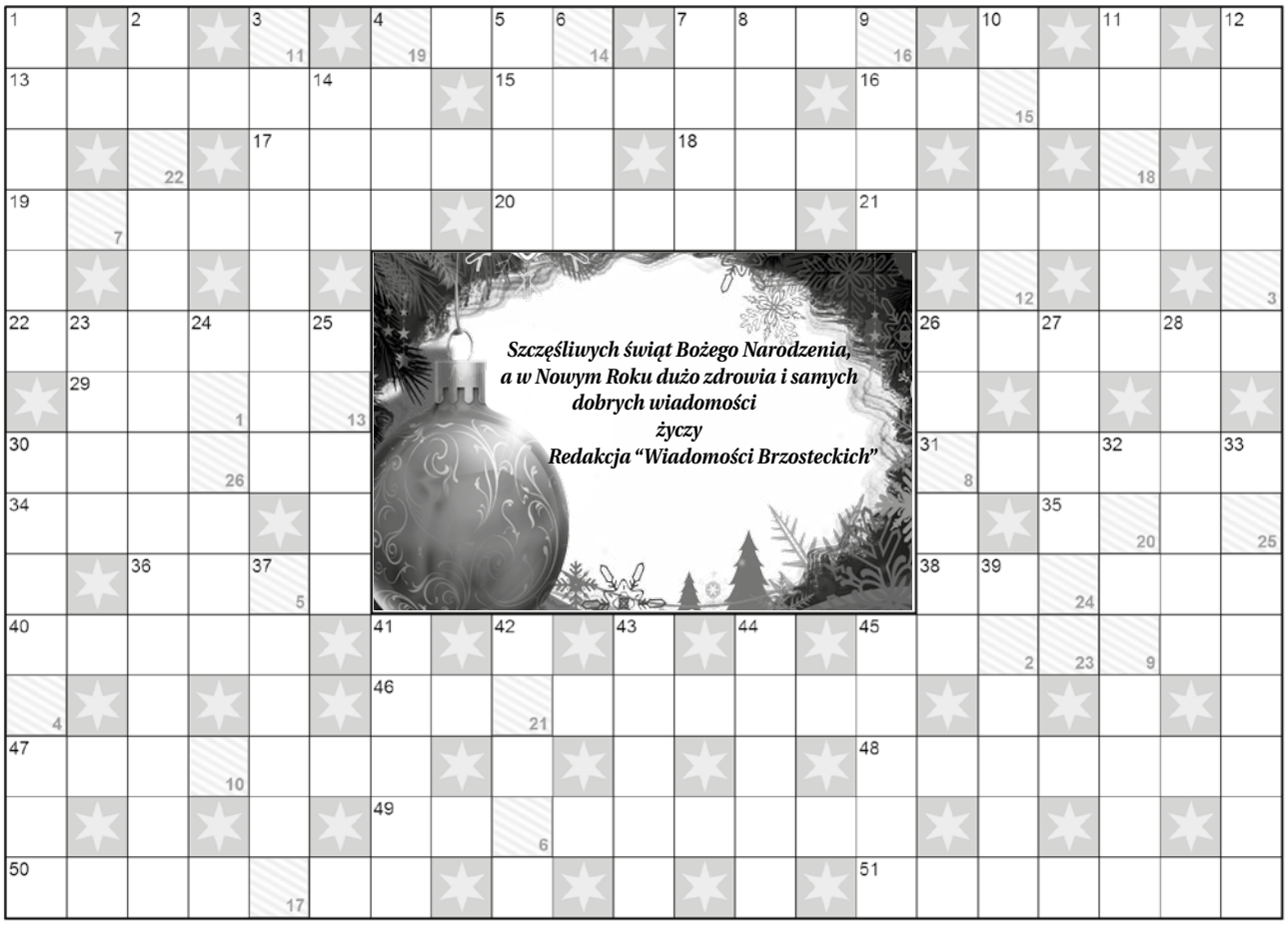

POZIOMO: **4**) Sterta czegoś, najczęściej papierów, dokumentów, banknotów, gazet. **7**) coś niezwykle pięknego **13**) Imię męskie - 16 I **15**) Samochód terenowy z silnikiem małolitrażowym. **16**) dzielnica Warszawy z cmentarzem **17**) Papuga z Nowej Zelandii, barwna, wszystkożerna. **18**) Obszar bujnej roślinności na pustyni. **19**) Gołe ciało, nagość. **20**) Odurzenie, oszołomienie, podniecenie wywołane działaniem alkoholu. **21**) W chrześcijańskiej demonologii: upadły anioł, przywódca zbuntowanych aniołów. **22**) Grzyb z rodziny borowikowatych, rośnie w suchych lasach iglastych. **26**) Część bielizny okrywająca dolną część ciała. **29**) Piwna marka. **30**) Obsługuje bufet w barze lub restauracji; także właściciel baru. **31**) Napój owocowy do obiadu. **34**) Klub żużlowy z Tarnowa **35**) Krótkie latem, a długie zimą **36**) bombowy, serca lub piłkarski. **38**) Imię żeńskie - 30 VI; Plater, Krakowska **40**) Mózg armii. **45**) Dodatek do barszczu. **46**) Klasycyst. zespół pałacowo-parkowy w obrębie Moskwy z cerkwią Troicką. **47**) Mityczny pogromca minotaura. **48**) Robotnik pracujący przy spawaniu. **49**) Obok wywoływacza. **50**) Imię powieściowego Dyzmy. **51**) Z dywanem

PIONOWO: **1**) W parze z dyngusem. **2**) Członek pierwszej polskiej partii robotniczej. **3**) Cylinder miarowy w laboratorium. **4**) Rzeka, wypływa z jeziora Roś. **5**) Imię męskie - 5 X; Przegrodzki, aktor, Newerly, Strawiński, Śmiałowski **6**) Należy sie winowajcy. **7**) Uderzenie na ringu **8**) Rozkaz, dekret carski. **9**) Cenny kamień szlachetny. **10**) Huczne brawa. **11**) Podwyższenie, na którym dokonuje się egzekucji skazańców. **12**) Dreszcze, mrowie. **14**) Roślina z włóknami na płótno. **23**) Rosyjskie imię męskie - 12 IV; imię carów moskiewskich; Turgieniew **24**) Działo o długiej lufie strzelające torem płaskim. **25**) Stopniowe zamieranie czegoś. **26**) Robot w kuchni. **27**) Rasa psa. **28**) O wielkiej liczbie, ilości czegokolwiek. **30**) Jantar, złoto Bałtyku, północy. **32**) Imię męskie - 26 I **33**) ...kukiełkowy dla dzieci. **37**) Bzdura, niedorzeczność, nonsens. **39**) Człowiek o wielkiej sile fizycznej lub duchowej. **41**) Określenie umysłu. **42**) Początek biegu. **43**) Tytuł księcia na Rusi i Litwie. **44**) Wiąz szypułkowy. **45**) Poniesiony wydatek.

Rozwiązania: **krzyżówki, zagadki przyrodniczej** (**Co to za rodzina?** fot. strona 25) i **zagadki geograficznej** (**Co to za miasto?** fot. s. 25) wraz z wypełnionymi kuponami należy dostarczyć do **31 grudnia 2019 r**. do Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku, ul. 20 Czerwca 4. Autorzy poprawnych odpowiedzi wezmą udział w losowaniu nagród książkowych.

ROZWIĄZANIE: Krzyżówka grudzień 2019

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Imię i nazwisko, miejscowość .....

Imię i nazwisko, miejscowość	**Co to za rodzina?** *grudzień 2019*
.....	.....

Imię i nazwisko, miejscowość	Rozwiązanie zagadki geograficznej grudzień 2019
.....	.....

Śmiech to zdrowie. To nie banał. On naprawdę leczy.

☺ fb.com

☺ ☺ ☺

Dwóch gliniarzy łączy się przez radio z wydziałem zabójstw:
- Przyślijcie ekipę...
- Jaka sytuacja?
- Zabójstwo. Ofiara to mężczyzna, lat 38, matka uderzyła go nożem kilkanaście razy za to, że wszedł na mokrą, dopiero co umytą podłogę.
- Aresztowaliście matkę?
- Nie, podłoga jeszcze mokra.

☺ ☺ ☺

Zebranie zarządu w tanich liniach lotniczych:
- Panowie, potrzebujemy zwiększyć przychody. Jakieś pomysły?
- Moglibyśmy rozdawać herbatę gratis...
- Gratis? I gdzie tu sens?
- ... moczopędną. A za skorzystanie z toalety – 10 euro.

☺ ☺ ☺

Wybrała Maria Kawalec

Gminna Biblioteka Publiczna w Brzostku zwraca się z prośbą o zwrot zaległych książek. Drogi Czytelniku, jeśli nie korzystasz już z naszych książek i zalegają one na Twojej półce, koniecznie zwróć je do biblioteki.

WIELKIE SŁOWA POTRAFIĄ POMÓC

fb.com

- Kochaj siebie, przestań obwiniać. Tylko Ty masz kontrolę nad Twoimi emocjami.
- Każdy ma taki świat, jaki widzą jego oczy.
- Przestań pozwalać, by ludzie robiący dla Ciebie tak mało, mieli tak duży wpływ na twoje myśli, uczucia i emocje.
- Uwierz, że potrafisz, a już będziesz w połowie drogi. /T. Roosevelt/
- Szczerość to coś dla silnych ludzi, słabi wybierają kłamstwa.
- Dobroć też jest siłą, chociaż tak często wygląda na słabość.
- Wszyscy ludzie mają w sobie dobro, zło, miłość i nienawiść. Tylko od człowieka zależy, co będzie pielęgnować.
- Zwolnij innych od obowiązku myślenia o Tobie dobrze. Niech myślą, co im się podoba. Ty rób swoje.
- Bądź jak diament szlachetna i rzadka, a nie jak kamień, który można znaleźć wszędzie.

Wybrała Maria Kawalec

ROZWIĄZANIA ZAGADEK I KRZYŻÓWKI Z LISTOPADOWEGO NUMERU

Fotograficzna zagadka przyrodnicza: **Nasturcja**
Fotograficzna zagadka geograficzna: **Szanghaj**
Hasło krzyżówki: **Kto ma dobrego sąsiada, ma zawsze dobry poranek**.

Nagrodę książkową wylosowali: **Katarzyna Kumiega** z Bączałki (krzyżówka), **Anna Dachowska** ze Smarżowej (zagadka przyrodnicza), nikt nie odgadł zagadki geograficznej.

WARTO PRZECZYTAĆ

CZYTAJ!

Otwartego umysłu nie zabierze Ci nikt.

Monika A. Oleksa „Tylko morze zapamięta"

Po dwunastu latach Maks wraca do rodzinnego, nadmorskiego miasteczka, chociaż był pewien, że nigdy tu już nie zawita. Odległa Islandia wydawała się idealnym miejscem, by zapomnieć o utraconej przed laty miłości. Teraz musi jednak zmierzyć się z przeszłością, która nie daje o sobie zapomnieć. Tymczasem los kolejny raz kreśli scenariusz życia według swojego planu. Mała rybacka wioska nad Bałtykiem czaruje swym pięknem i potęgą żywiołu. Tajemnice Maksa, Beaty i Irki długo pozostają w ukryciu, zanim zostaną rozwikłane.

Javier Marias „Berta Isla"

Berta Isla i Tomas Nevinson poznali się w Madrycie w bardzo młodym wieku i bardzo szybko postanowili być razem, nie spodziewając się, że przypadnie im w udziale życie pełne dramatycznych przerw i zawirowań. Tomas, pół Hiszpan, pół Anglik, ma wyjątkowy dar do języków i naśladowania akcentów. To za sprawą tych zdolności podczas studiów w Oksfordzie zainteresuje się nim brytyjski rząd i złoży mu propozycję, której nie będzie mógł odrzucić. Wystarczy jeden z pozoru zwyczajny dzień, by reszta życia Tomasa i jego żony zmieniła życie na zawsze.

Berta Isla to ujmująca powieść o przemianie, którą przechodzą jej bohaterowie, a także o kruchości i uporze towarzyszącym miłości skazanej na ukrywanie prawdy, grę pozorów i spekulacje.

Katarzyna Kołczewska „Odzyskać utracone"

Białystok 1950 rok. Miranda, córka przedwojennego oficera Wojska Polskiego, wraca z zesłania po dziesięciu latach katorżniczej pracy na dalekiej Syberii. Przez cały ten czas marzyła o domu, rodzinie, dawnym życiu. Tylko że tego dawnego życia już nie ma. Ukochany ojciec dziewczyny nie żyje i nikt z bliskich nie chce o nim rozmawiać, jakby wszyscy nagle zapomnieli, że w ogóle był. Każdy jest zajęty własnymi sprawami i stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Maria, matka Mirandy, prowadzi podejrzane interesy, handluje, czym się da, potrafi wszystko załatwić i na wszystkim zarobić. Między matką a córką narasta coraz większe napięcie.

Jest to historia o trudnych latach wojny i niełatwych czasach powojennych.

Opracowała na podstawie materiału z ofert książkowych
Maria Kawalec

TROPEM NIEZWYKŁYCH MIEJSC... - SŁUŻBA ZDROWIA W SMARŻOWEJ

„Tam człowiek prawie...
Ani lepszego,
Ani droższego;
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Miejsca wysokie,
Władze szerokie
Dobre są, ale –
Gdy zdrowie w cale..."

Jan Kochanowski „Na zdrowie"

Smarżowski pejzaż zimowy jest niezwykle uroczy i zachęcający do odwiedzenia tej ziemi. Wokół wzgórza, a na nich masyw leśny okryty jakby wielką czapą runa owczego. Niżej pola zakryte śniegiem, na których widać ślady tropów zwierzęcych. Tu i ówdzie przebiegnie zając, w dali zaś stado saren prowadzone przez rogacza, schodzi coraz niżej do wsi. A pola okryte białą pierzyną śniegu, tylko gdzieniegdzie widnieją ślady torów narciarskich czy też saneczkowych. Słońce przygrzewa mocno i blask jego odbija różne kolory ze śniegu , jakby tam kryły się perełki bursztynów i kamieni drogich. Wszystkie domy stoją cicho, a na podwórzach jest pusto, tylko od czasu do czasu wybiega pies, który ogłasza, że on tutaj jest gospodarzem. Z kominów nie unoszą się dymy, tzn. że ogrzewanie domów coraz to szybciej przechodzi w system ogrzewania gazowego. Na tym przyroda zyska, gdyż będzie mniej smogu, a powietrze będzie zdrowsze i bardziej przyjazne dla człowieka. Mroźny, lekki wiatr przesuwa się coraz to wolniej, aż wreszcie za zabudowaniami prawie wcale go nie czuć. Wybiegają małe dzieci i bawią się wokół ustawionych bałwanów śnieżnych, a te są bardzo urodziwe. Obrzucają się śnieżkami i jest przy tej zabawie bardzo dużo śmiechu i radości. Zdążam pod duży obiekt nowo wybudowany w Smarżowej, a mianowicie do Ośrodka Zdrowia.

Od lat na tym smarżowskim wzgórku, stoi dobrze utrzymany budynek dawnej resztówki dworskiej, w którym zaraz po wojnie otworzono Ośrodek Zdrowia. Cały remont owego obiektu – naprawa dachu, wprawianie okien, drzwi, podłóg – został szybko przeprowadzony, gdyż budynek ten był potrzebny do użytku społecznego. Już od wojny wprowadziło się tutaj kilka rodzin, które po wysiedleniu i zakończeniu wojny nie miały gdzie zamieszkać. W większej części tego obiektu odrestaurowano lokum potrzebne do pracy lekarskiej. Gabinet lekarski był bardzo pilną potrzebą społeczną. Najważniejszą rolę w pracy na rzecz otwarcia Ośrodka Zdrowia odegrał przedwojenny lekarz miejscowy Stanisław Korasadowicz – internista – który niósł pomoc medyczną nie tylko w czasach wojny i okupacji, ale był pierwszym pionierem w powojennej posłudze i w dbałości o zdrowie ludności tej wsi i okolicznych miejscowości.

Pracowali tutaj też lekarze spoza naszej gminy, a między innymi p. Kruczek z Jodłowej, który był też twórcą izby porodowej, p. Leśniak z Kołaczyc, który wraz z żoną otworzył gabinet stomatologiczny, a kontynuatorem tego gabinetu był p. Hałucha, który po zrobieniu specjalizacji z kardiologii przeniósł się do Jasła. Lekarz Wojciech Maciołek specjalizował się w psychiatrii dziecięcej, a po uzyskaniu uprawnień na stałe przeniósł się do Tarnowa, gdzie pracuje po dziś dzień i utrzymuje stały kontakt z obecną kierowniczką poradni p. Lucyną Szczepanik.

Fot. Paweł Batycki

Resztówka (dawna siedziba Ośrodka Zdrowia w Smarżowej)

Rok 1978 wniósł stagnację w pracę medyczną Ośrodka Zdrowia w Smarżowej. Od tego roku do 2004 kierownikiem tej placówki została p. Lucyna Markiewicz-Szczepanikowa, rodaczka smarżowska, która po ukończeniu studiów medycznych wróciła do pracy w swojej miejscowości. Od 1 stycznia 2004 roku z Ośrodka Zdrowia w Smarżowej i Ośrodka Zdrowia w Brzostku powstaje Samodzielny Gminny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Brzostku, a kierownikiem zostaje lek. Bożena Szymańska. Następnie od roku 2016 funkcję kierownika obejmuje mgr Anna Klich.

P. Lucyna z domu Markiewicz, Szczepanikowa w 1977 r. ukończyła studia medyczne w Lublinie. Pierwszy rok pracy odbyła w szpitalu dębickim na oddziale pediatrii, a w następnych

latach miała dyżury na oddziale dziecięcym w tym szpitalu. W tym czasie robiła specjalizację z pediatrii. Od 1978 r. przyszła na cały etat do Smarżowej i tutaj rozpoczęła działalność lekarską i organizacyjną. Ośrodek Zdrowia w Smarżowej obejmował swoją działalnością siedem wsi, a to: Smarżowa, Siedliska-Bogusz, Gorzejowa, Głobikówka, Bączałka, Grudna Górna i Dolna, było to 3700 osób ubezpieczonych i objętych opieką zdrowotną. Do 2007 r. pracowała p. dr Lucyna Szczepanikowa w starym budynku zwanym resztówka, który już nie spełniał ani wymogów lokalowych, ani też sanitarnych ośrodka zdrowia. Dlatego też radni sołeccy, jak też radni gminni podjęli decyzję o budowie nowego lokum i dużą pomocą byli gospodarze tych wsi, którzy bardzo dużo czasu i wysiłku włożyli przy prostych wykopach i budowie nowego budynku, który powstał obok dawnej resztówki. Dziś stoi okazały budynek, nowocześnie utrzymany zgodnie z wymogami medycznymi, a jego kierownikiem jest p. Lucyna Szczepanik. Ona to zrobiła drugą specjalizację lekarza rodzinnego i zgodnie z nowymi wymogami jest lekarzem całej społeczności wiejskiej.

Co prawda obecnie jest już na emeryturze od 2014 r., ale nie wyobraża sobie życia bez pracy w tej wsi, stąd pochodzi, kocha ziemię smarżowską i ludzi w niej żyjących. Zauważa zmiany pokoleniowe, społeczne i kulturalne, widzi też duży postęp cywilizacyjny, który i tutaj na daleką wieś dotarł. Bardzo szanuje każdego człowieka, tej małej ojczyzny. A Ona, p. dr Lucyna jest też bardzo szanowana i poważana przez tutejsze społeczeństwo, bardzo dokładnie wsłuchuje się w każdego pacjenta, zna jego osobowość, prawie od dziecka, jest dociekliwa, pogodna i bardzo uważna, jak również życzli-

Dokończenie na str. 33

Dokończenie ze str. 32

wa każdemu pacjentowi. Ponadto jest zawsze bardzo elegancka, ciepła, jest wzorową matką, oddaną żoną, bogobojną, o czym wszyscy rodacy wiedzą. Ten najkrótszy portret lekarki ze Smarżowej, p. Lucyny Szczepanikowej jest znany przez całą społeczność tamtych ziem.

Od 2015 r. raz w tygodniu przyjeżdża do pomocy lekarz z Brzostku, p. Mieczysław Pietrzycki. Od dwóch lat, trzy razy w tygodniu przyjeżdża p. Paulina Sowińska z Rzeszowa. W tej miejscowości ważną rolę odgrywa nie tylko wiedza ogólna lekarza, ale także umiejętność współpracy z ludźmi. Podstawowym problemem jest praca z uzależnionymi od alkoholu, chociaż i ten problem coraz to bardziej staje się jakby pokonanym. Praca w grupach AA – wykłady, spotkania, rozmowa – wpływają pozytywnie na tę grupę ludzi.

Lekarka p. Lucyna Szczepanikowa mieszka w Brzostku, i tutaj też ma prywatny gabinet lekarski, do którego podążają matki z chorymi dziećmi. Sama też jest matką i wraz z mężem - Janem - wychowali trzech synów. Wojciech ukończył Główną Szkołę Pożarnictwa w Warszawie i pracuje jako komendant w Gołdapie. Drugi syn Piotr ukończył Akademię Ekonomiczną i jest dyrektorem firmy ABRA. Zaś najmłodszy Karol, po ukończeniu Krakowskiej Akademii Ekonomicznej pozostał w tym mieście i pracuje jako logistyk w jednej z firm zajmujących się aluminium. Mąż p. Lucyny, Jan też obecnie jest na emeryturze i bardzo pieczołowicie pomaga żonie nie tylko w prowadzeniu domu, ale także w pracach w ogródku. Na twarzach tych małżonków widać radość z życia, z dobrze spełnionego obowiązku oraz umiejętność bycia odpowiedzialnym, nie tylko za rodzinę, ale także za społeczność, w której się pracuje. Te zalety wpływają na ciepłą i otwartą postawę p. Lucyny Szczepanik do swoich pacjentów. Zaś społeczność smarżowska cieszy się z obecności wśród nich rodaczki.

Rodzina p. dr Lucyny i Jana Szczepaników

W tej wsi powstała też nowa apteka wybudowana przez p. Krystynę Godawską i współpraca z lekarzem układa się bardzo dobrze. Ważne też miejsce w kształtowaniu zdrowotności społeczeństwa odgrywa gabinet fizjoterapii, w którym fizjoterapeuci dokonują odnowy u osób chorych, po zabiegach chirurgicznych, urazach, schorzeniach kręgosłupa i stawów, porażeniach, itp. niedoskonałościach organizmu człowieka. Fizjoterapeuci bardzo rytmicznie pracują z osobami potrzebującymi pomocy i przywracają im sprawność ruchową. Usługi te są świadczone w sytuacjach, w których ruch jest ograniczony przez starzenie się organizmu, po urazach itp. Tak w smarżowskim, jak też i w brzosteckim gabinecie rehabilitacyjnym prowadzonym przez mgr Małgorzatę i Arkadiusza Skibów. Podstawowymi środkami leczenia usprawniającego organizm są:

Fot. Paweł Batycki

Nowy budynek Ośrodka Zdrowia w Smarżowej

Kinezyterapia – różne formy ćwiczeń ruchowych

Terapia zajęciowa – dostosowanie ćwiczeń manualnych do możliwości pacjenta, jako czynnik usprawniający

Fizykoterapia – stosowanie zabiegów przy pomocy środków terapeutycznych – laser, pole magnetyczne, ultra dźwięki, prądy, itp.

Usługi terapeutyczne prowadzone są od 2008 r., zaś kierownikiem tej pracowni jest mgr Arkadiusz Skiba, absolwent Akademii Wychowania Fizycznego, wydziału Fizjoterapii w Katowicach, wraz z żoną mgr Małgorzatą Skibą, absolwentką Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, o kierunku fizjoterapeutycznym. Ponadto zatrudniona jest mgr Małgorzata Kolbusz, jednak pracy w tej poradni jest bardzo dużo, gdyż jest to teren wiejski, rolniczy, w którym szybciej starzeją się rolnicy i potrzebują pomocy terapeutycznej. Młode pokolenie pozostające na tym terenie jest coraz mniejszą społecznością. Z tego gabinetu korzysta około 1000 osób rocznie, przypadki pilne – natychmiastowa pomoc po urazach czy zabiegach operacyjnych – realizowane są od zaraz, zaś na pozostałe zabiegi czas oczekiwania wydłuża się do jednego roku. Fundusz Zdrowia bardzo oszczędnie podpisuje umowy z gabinetami fizjoterapeutycznymi, co rozmija się z rzeczywistymi potrzebami pacjentów. Największe zapotrzebowanie pacjentów jest na leczenie zmianą pola magnetycznego – magnetronik, lampy Soluks, laseroterapię, ultradźwięki, jonoforeza, galwanizacja, prądy interferencyjne, prądy diadynamiczne, tens, elektrostymulacja porażonych włókien mięśniowych, krioterapia miejscowa, magneto stymulacja oraz terapia manualna. W sytuacjach ciężkich schorzeń czy też po zabiegach chirurgicznych pracownicy gabinetu fizjoterapeutycznego, wykonują zabiegi w domach u pacjentów. Są to przede wszystkim zabiegi elektroterapii laserowej, masaże lecznicze i leczenie ruchem, czyli kinezyterapia. Do domowej rehabilitacji kwalifikują się pacjenci ze schorzeniami: ogniskowym uszkodzeniem mózgu, stanami po udarach mózgowych, krwotocznych oraz ciężkim uszkodzeniem centralnego i obwodowego układu nerwowego, odpowiadającym do piątego stopnia skali Raszki – pacjent jest całkowicie zależny od osoby drugiej - z uszkodzeniem rdzenia kręgowego przez okres 12 miesięcy z zanikiem mięśni, guzami mózgu, chorobie Parkinsona i ciężkim urazem obu kończyn. Opieka w naszych gabinetach terapeutycznych tak w Smarżowej, jak też i w Brzostku jest perfekcyjna, stąd też i oczekiwania na zabiegi są długie. Przydałby się jeszcze jeden gabinet terapeutyczny, a oczekiwania na zabiegi byłyby krótsze.

Ważnym jest, że na dalekiej ziemi smarżowskiej powstał Ośrodek Zdrowia z gabinetem terapeutycznym, gdyż jest to przyczynek do podniesienia zdrowotności społeczeństwa wiejskiego oraz daje możliwość szybszego kontaktu ludzi starszych z lekarzem. O służbie zdrowia na naszej Ziemi Brzosteckiej można byłoby opowiadać w nieskończoność, gros osób bardzo ciepło wspomina lekarzy, których już nie ma. Część z nich całkiem po prostu postarzała się, odeszła do Domu Ojca, część przeniosła się do miast, ale jest też grupa, która powróciła w swoje rodzinne strony. Z wielkim szacunkiem wspominają starsi mieszkańcy Smarżowej „Judymów", tych lekarzy, którzy nieśli w trudnych okresach historycznych nie tylko pomoc farmakologiczną, ale także uczyli kultury higieniczno-sanitarnego życia w szkołach czy też podczas wizyt domowych, z wielkim szacunkiem i uznaniem wspominają pielęgniarki, które zwykle pieszo czy też na chłopskich furmankach podróżowały z posługą medyczną: zastrzykami czy też zabiegami medycznymi po operacjach chirurgicznych. Często wspominają z szacunkiem mieszkańcy tej wsi okres szczepień dziecięcych, które zawsze były realizowane bardzo rytmicznie. Pamiętają też o pracy położnych, które odbierały porody nie tylko na izbach porodowych, ale także w prywatnych domach, a potem opiekowały się matką i nowo narodzonym dziecięciem, przyjeżdżając do domu położnicy. I chociaż niektóre opowieści są jak gdyby opowieściami z jednej bajki, to jednak starsze pokolenie jest świadkiem dawnego trudnego życia w trudnych warunkach mieszkaniowych i higieniczno-sanitarnych. Dlatego też zawód lekarza czy też pielęgniarki owiany jest w tym środowisku niezwykłym wyrazem szacunku i podziwu. Oby pacjenci zawsze byli najważniejszym ogniwem w życiu służby medycznej, bo przecież nic ważniejszego nie jest nad zdrowie ludzkie. Już nasz polski odrodzeniowy poeta określa słowo zdrowie epitetem uwznioślającym „szlachetne" oraz mówi „klejnocie drogi, mój dom ubogi oddany tobie, ulubuj sobie".

Zuzanna Rogala

„UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU NA WSI? CZEMU NIE!"

Pod takim tytułem Koło Gospodyń Wiejskich w Siedliskach-Bogusz dzięki finansowemu wsparciu w wysokości 5 tys. zł zdobytemu w ramach Projektu *„Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2018 -2019" dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich* zrealizowało w dniach od 9 września do 23 listopada 2019 r. Inicjatywę, której *Regionalnymi Operatorami byli: Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Stowarzyszanie LGD „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej", Stowarzyszanie LGD „TRYGON- Rozwój i Innowacja", „Fundacja Przestrzeń Lokalna".*

Wiodącym tematem Inicjatywy była aktywizacja osób w wieku emerytalnym z Siedlisk-Bogusz i okolic oraz dostarczenie im wiedzy na tematy ważne i najbardziej ich interesujące, a mianowicie dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa. Wiedzę tę na cotygodniowych warsztatach przekazywali fachowcy z danej dziedziny.

Agnieszka Kumięga – mgr farmacji omówiła różnice pomiędzy lekami a suplementami diety, przybliżyła temat profilaktyki chorób cywilizacyjnych oraz chętnym osobom dokonała pomiaru stężenia glukozy.

Jak nie dać się oszukać przestępcom oraz jak bezpiecznie poruszać się po drogach zwłaszcza po zmroku to zagadnienia, z którymi Seniorów zapoznała sierż. sztab. Magdalena Stasiak – dzielnicowa Komisariatu Policji w Brzostku.

Ze sposobami trenowania pamięci, a zwłaszcza jak do tego celu wykorzystać gry stolikowe to temat, który przybliżyła mgr Barbara Wojdyła – pedagog miejscowej szkoły.

Była też okazja do zapoznania się z podstawowymi elementami samoobrony, których uczył trener karate z Brzostku, Robert Kolbusz.

Ratownicy medyczni OSP Siedliska-Bogusz: Katarzyna Staniszewska oraz Karol Langner przygotowali uczestników warsztatów teoretycznie i praktycznie do udzielenia pomocy przedmedycznej.

Dietetyk Magdalena Parys przeprowadziła spotkanie na temat walki z nadwagą i w określonych jednostkach chorobowych.

Seniorzy mieli też okazję uczestniczyć w warsztatach florystycznych i rękodzielniczych, na których zostały wykonane wiązanki na Święto Zmarłych. Część z nich została złożona na grobach księży oraz grobie nieznanego żołnierza znajdujących się na naszym cmentarzu. Warsztaty te prowadziła Małgorzata Szydłowska.

Oprócz cotygodniowych warsztatów odbyła się również wycieczka do Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, gdzie przewodnicy opowiedzieli o życiu Lasowiaków i Rzeszowiaków oraz oprowadzili uczestników wycieczki po obiektach i ich pieczołowicie zaaranżowanych wnętrzach.

Łącznie w realizacji Inicjatywy wzięło udział 60 osób. Jej podsumowanie nastąpiło 23 listopada i zostało połączone z obchodami Dnia Seniora. Zespół Folklorystyczny „Mali Boguszanie" działający pod patronatem KGW Siedliska-Bogusz swoim występem uświetnił tę uroczystość, w której licznie udział wzięli uczestnicy warsztatów oraz zaproszeni Goście. Członkinie miejscowego KGW zadbały o smakowity poczęstunek, a o utrwalenie przebiegu całego wydarzenia Agnieszka Kumięga, która przygotowała prezentację multimedialną.

Agnieszka Kumięga – Przewodnicząca KGW
Krystyna Traciłowska – koordynator Inicjatywy

Z PAMIĘTNIKA MŁODEGO CZŁOWIEKA CZ. II

EPISOD I

Budzisz się, biegnąc przed siebie, ani milisekundy nie zastanawiając się gdzie. Pędzisz… Krajobraz wokół przewija się tak szybko, że nie jesteś w stanie uchwycić żadnego sensownego ujęcia – wszystko przelatuje Ci między oczyma, nie tworząc nic, prócz rozmazanej plamy. Jesteś bezradny. Biegniesz z całych sił, ale tak naprawdę nie masz pojęcia dokąd. Czy to ma sens? Czy sens ma coś, co nie pozwala zatrzymać w głowie malowniczych wspomnień, pięknych chwil? Nie mamy czasu na zadawanie sobie takich pytań – jesteśmy zajęci życiem. Jak można przeżyć życie, będąc ciągle zajętym? Jak? Na życie trzeba mieć czas, nie można przeżywać, nie mając czasu na przeżywanie… Nie można... Wszystko sprowadza się do pustej egzystencji, która coraz śmielej zalewa nas tandetnością codziennych zmagań z czasem i samym sobą. Zwolnij, bo choć czasu masz mało, to nie przybędzie Ci go, jeśli będziesz pędził – jego zasoby nie powiększą się – po prostu będą szybciej ubywać. Nie zaoszczędzisz czasu, jeśli się nie zatrzymasz, nie pomyślisz, nie zrozumiesz, nie pozwolisz, nie zobaczysz, nie odkryjesz, nie nauczysz, nie przewidzisz, nie docenisz…

PRYMA

Jeśli chcesz zbudować coś, co ma sens, co ma istnieć, co ma przetrwać, to potrzebujesz odpowiedniego fundamentu. Nie stworzysz solidnej budowli bez podstawy gwarantującej Ci, że to, co wyjdzie spod twej ręki, będzie doskonałe i nic lub nikt tego nie zburzy. Powtarzasz jeden i ten sam dźwięk, jedną i tę samą melodię – ćwiczysz, dążąc do doskonałości, chcesz być perfekcjonistą, pragniesz być jak Bóg – stworzyć niestworzone, stworzyć niemożliwe, chcesz pokazać, że „chcieć" znaczy „móc". To tak nie działa... Nie potrafisz. Nie jesteś w stanie. Nie możesz. Nawet Bóg nie stworzył rzeczy doskonałych, więc po co się siłować z Wszechmogącym?

Dokończenie na str. 35

Dokończenie ze str. 34

TERCJA

Pragniesz pomocy jak mało kto. Po co Ci ta pomoc? Przecież to takie proste. Budzisz się, krzyczysz, oddychasz i jesteś – nic prostszego. Dlaczego uważasz, że potrzebujesz pomocy? Myślę, że źle myślisz – nie myślisz. Nie bój się, to nie boli. Patrzysz przed siebie z tępym wyrazem twarzy, a oczy zachodzą mgłą niczym chmury napastujące księżyc w pełni, wyjęte prosto z filmu grozy. Jeśli dalej to robisz, to pewnie nigdy nie zrozumiesz, nie zrozumiesz, po co tutaj jesteś, nie zrozumiesz, po co przytulasz żonę „na dobranoc", nie zrozumiesz, po co wysyłasz dzieci do szkoły, nie zrozumiesz, czego zazdrościsz sąsiadowi, nie zrozumiesz, dlaczego wrzuciłeś złotówkę aniołkowi do pępka, nie zrozumiesz, z jakiego powodu się nad tym wszystkim zastanawiasz. Ech… Ciągłe problemy… Zatrzymaj się. Widzisz znak? No… Brawo, pragnę Ci pogratulować – tak, dokładnie, to jest znak i to nie ten od Boga – to znak od umysłu. Prawda? Mnie też podoba się czerwony kolor, tylko te napisy jakieś takie białe… Nie możesz ich odczytać? Ciężko cokolwiek odczytać przy tej prędkości…

SEKSTA

Krwiste niebo dało znak, znów uliczki zalał mrok
Łzy aniołów wciąż spadały na ich bruk
Nikt nie wiedział, że w ten chłód będzie czekał na jej ból
Że nie wszyscy będą mogli dzisiaj śnić

I dwunasty bił już dzwon, dalej widać było błysk
Równy marsz odbijał się od ścian
Czemu parę kroków stąd jeszcze kłótni snuł się cień
Po co wyszła? Nie wiem nawet gdzie

Papierosa jasny żar tlił się w okolicy ust
Chwilę potem z wiatrem padł na bruk
Była blisko, tego chciał w dłoni wyrok rodził się
Ostrze błysło została tylko krew

Dzisiaj siedzę przed mym oknem, niebo już straciło blask
Widzę tylko ciągle tamtych oczu strach
W noc spowita sina twarz, taka ciemna czerwień warg
Krótki oddech, krzyk, pędzący czas

NONA

Jak ślepy mędrzec udający przewodnika wycieczki szkolnej błądzę i taplam się w czerni, która z minuty na minutę coraz śmielej ogranicza me ruchy z dziką satysfakcją wygranej. Pragnę oczyszczenia. Pragnę zbawienia. Kogo ja chcę zatrzymać – chyba samego siebie… Kogo ja chce nawracać – chyba samego siebie… Kogo ja chce pouczać – chyba samego siebie… Kogo ja chce wskrzesić – chyba samego siebie… A może nie tylko siebie…?

„Confutatis maledictis,
Flammis acribus addictis,
Voca me cum benedictis"

Cris

Czytelnicy piszą…

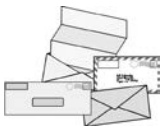

POMNIKI NA CMENTARZU W BRZOSTKU

Po ośmiomiesięcznej przerwie – spowodowanej moją chorobą (zawał) i śmiercią mojej kochanej żony – w pisaniu moich listów do „Wiadomości Brzosteckich" postanowiłem dalej utrzymywać kontakt z Redakcją i Czytelnikami „WB", dzieląc się swoimi uwagami, spostrzeżeniami i problemami związanymi z naszą „Małą Ojczyzną". Skłoniła mnie do tego zorganizowana w Dniu Wszystkich Świętych na naszych cmentarzach (w Brzostku, Siedliskach-Bogusz, Przeczycy) tegoroczna kwesta na ratowanie pamiątkowych nagrobków i pomników. Akcja najbardziej humanitarna i chwalebna. Cmentarz w Brzostku jest miejscem wiecznego spoczynku wielu znanych i wielce zasłużonych postaci z minionych lat i wieków, którzy swoim życiem i czynami zasługują na wielką pamięć. Wśród umarłych i poległych nie ma podziałów.

Jest wiele starych pomników, grobów zasługujących na odnowienie. Są miejsca i groby postaci z nieodległych lat – 100-lecia Niepodległości RP, szczególnie z lat II wojny światowej i czasu bezpośredniego po wojnie, po ofensywie styczniowej 1945 roku. Na cmentarzu w Brzostku spoczęło wiele ofiar pozostałości po półrocznym trwaniu linii frontu w naszej gminie, że mam w swojej pamięci wiele zdarzeń śmierci od min i niewybuchów. Przytoczę choćby śmierć 11 młodych chłopców z Opacionki i Januszkowic. Aby powstrzymać lawinę śmierci ludności cywilnej w naszej gminie, do rozminowania z min i niewybuchów przysłany został pododdział saperów Ludowego Wojska Polskiego do naszej gminy. W ciągu oczyszczania i likwidacji środków niosących pogrom zginęło, o ile pamięć mnie nie zawodzi, 9 żołnierzy – saperów. Pochowani zostali na cmentarzu w Brzostku. Wszystkie pogrzeby odbyły się z uroczystościami kościelnymi i wojskowymi. Wszyscy polegli byli katolikami. My, wówczas dzieci szkolne (ja i śp. Włodek Staniszewski – VI klasa) szliśmy parami w konduktach pogrzebowych i śpiewaliśmy pieśni żałobne nauczone przez nauczycielkę panią Władysławę Twardusiową.

Po 75 latach trudno mi teraz odnaleźć miejsce pochówku tych żołnierzy. O nich nie może zniknąć pamięć, bo oddali swoje młode życie za ratowanie wówczas naszego życia: dzieci, rodziców, sąsiadów. Dlatego (jako świadek tych czasów) apeluję do władz miejskich o postawienie pomnika tym poległym żołnierzom i zorganizowanie w następnych latach kwest na jego budowę. Kwestę tę można zorganizować niekoniecznie w dniu Wszystkich Śwwiętych. Można to zrobić we współudziale władz miejskich i Księdza Proboszcza w ustanowieniu „skarbonki" w kościele czy urzędzie miejskim lub domu kultury.

Czytelnikom „WB": żeby nie żałować, parę groszy na miesiąc wrzucić do takiej skarbonki.

Szanownej Redakcji „Wiadomości Brzosteckich" i Czytelnikom życzę Wesołych, Zdrowych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku – 2020.

Z poważaniem
Bolesław Kowalski

PS Do Redakcji

Ze względu na podeszły wiek nie mogę korzystać z Internetu, dlatego korzystam z pisma na papierze „Wiadomości Brzosteckich". Moje listy nie wzbudzają zainteresowania jak hejty na portalach internetowych. Jeżeli moje listy coś by się przyczyniły do zwrócenia uwagi władz miejskich lub środowiska, proszę redakcję o przedstawianie władzom moich uwag. Nie mam odzewu na moje listy. Odnoszę wrażenie, że: „piszę sobie a muzom".

Bolesław Kowalski

KĄCIK WĘDKARSKI

Jako że zbliżają się święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok, cały zarząd Koła Wisłoka-Klecie Nr 34 życzy Wszystkim zdrowych, radosnych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia, a przede wszystkim Wędkarzom –

Linów, jazi, brzanek, krąpi.
Niech nam Bozia nie poskąpi.
Od boleni i lipieni.
Niech się w rzekach pięknie mieni.
Więcej leszczy, mniej jazgarzy.
Niech was słonko nie poparzy.
Mnóstwo zacięć, więcej holi.
Dobrej woli i mniej trolli.
Pstrągów, kleni, wzdręg i płoci.
Rybki złotej co ozłoci.
I wódeczki i śledzika.
Więcej NO KILL, mniej sadzyka.
I mniej żółci na wątrobie.
Życzę wszystkim Wam… i sobie .
W 2020 roku.

Jak już pewnie zauważyliśmy, świąteczny szał się zaczął, Tym samym ciągnie to za sobą nowy rok i w związku z tym przygotowania do następnego sezonu już rozpoczęte. Co za tym idzie, może zacznę od tej dobrej informacji.

„ZARYBIANIE"

Mimo spekulacji na temat zarybiania w poprzednich latach zarząd koła, poprzez nacisk ze strony członków, zdecydował o poinformowaniu wędkarzy o takich akcjach. Niestety, okazało się być to błędem, przed którym przestrzegał nas Pan Prezes Jerzy Oklejewicz. Zaraz po publikacji materiału na popularnym portalu społecznościowym, post osiągnął trzycyfrową liczbę wyświetleń, gdzie podkreślę, że w naszym kole wędkarzy jest około trzystu. Tak duże zainteresowanie wzbudziło nasze podejrzenia i postanowiliśmy zrobić rekonesans na terenach naszych wód. Nasze przypuszczenia okazały się trafne, auta kursowały tam i z powrotem. Niestety, my nie mając żadnych uprawnień, niewiele mogliśmy zrobić, a zanim służby porządkowe przybyły, kłusownicy odjechali. Dlatego też przypominamy, że nadal szukamy ludzi chętnych do współpracy, do Straży Rybackiej w naszym kole, bo kłusownictwo to nie jest jedyny problem. Teraz, jako że już jest po wszystkim i że nasze słowa nie idą na wiatr, a ryby wpuszczone do zbiorników wodnych są bezpieczne, możemy poinformować o tegorocznym zarybianiu. Procentowo nie da się tego określić, bo każdy zbiornik ma inną powierzchnię, dlatego też możemy śmiało powiedzieć, że ryby zostały wpuszczone proporcjonalnie do wielkości stawu i chyba nikt nie będzie miał nam tego za złe, jeśli takiego określenia użyję. A było ich: amur 500 kg około 2 000 szt. (20-30 cm) z funduszu Koła, karpia było 1800 kg handlówka około 2 000 szt. (35-50 cm) z funduszu Zarządu Okręgu. Sandacz 80 kg 50 000 narybek jesienny (5-8 cm) z funduszu Koła. Jeśli chodzi o szczupaka, bo i o niego było zapytanie, każdy wędkarz z naszego koła wie, że szczupak w naszych wodach sam sobie radzi, a złowiony w naszych wodach jest najczęściej niewymiarowy, ale świadczy to o tym, że mają dogodne warunki do wycierania, a jeśli jest mały, to musi być też duży, co było można zobaczyć w poprzednim artykule, w którym pisaliśmy, że nasza koleżanka złowiła bardzo ładny okaz.

Krajobraz nad tym artykułem jest przepiękny – zachód słońca, spokojna woda, łabędzie… Można się odprężyć na tych pięknych terenach, można by pomyśleć . Niestety, jest coraz gorzej. Bezmyślność nieodpowiedzialnych ludzi niszczy przyrodę, której jest coraz mniej i powinniśmy ją bardziej szanować. Poprosiłem Pana Prezesa naszego koła, aby odniósł się do tematu, bo jest osobą szanowaną w naszym otoczeniu i nie tylko. Ma dużo cierpliwości i tolerancji. Niestety, i tutaj już cierpliwość i tolerancja się kończy nawet u tak pogodnej osoby.

Jestem nad wodą w Błażkowej. Cudowne słońce, widoki w oddali mienią się kolorami jesieni, a tu pod nogami worki foliowe po zanęcie, puszki po przynęcie, butelki po piwie, opakowania szklane. Swoją cegiełkę do tego potwornego bałaganu nad rzeką i stawami dokładają okoliczni mieszkańcy np. opony, płytki ceramiczne, kawałki papy i folii, obudowy telewizora, a dla okrasy muszla klozetowa. WSTYD!!!

Sprzątamy corocznie, wiosną i jesienią. To są już setki kilogramów śmieci, ale chętnych do udziału w tych akcjach jest nas niewielu - Zarząd Koła i młodzież. Zastanawiam się, czy ci ludzie, którzy tak śmiecą i przynoszą ten bajzel nad wodę, mają tak samo w domach???

Apeluję do wszystkich prawdziwych, wrażliwych na piękno i mających szacunek do otaczającej nas przyrody. Zwracajcie uwagę tym „brudasom" na takie ZACHOWANIE!!! Upominajcie śmieciarzy oraz powiadamiajcie i wzywajcie Straż Rybacką i Policję, gdy tylko zauważycie ten proceder.

Dbajmy o czystość naszych łowisk na stawach w Błażkowej i rzece Wisłoka. Dbajmy o czystość naszego WĘDKARSKIEGO ŚWIATA.

Jerzy Oklejewicz

PODZIĘKOWANIA DLA SPONSORÓW

Zarząd Uczniowskiego Klubu Sportowego Kyokushin Karate w Brzostku serdecznie dziękuje sponsorom, dzięki którym nasza zawodniczka Kornelia Szczepkowicz mogła wziąć udział, oczywiście z pozytywnym skutkiem, w Mistrzostwach Świata w Santiago de Chile. Kornelia zdobyła mistrzostwo świata w kumite i wicemistrzostwo świata w kata. Start naszej zawodniczki nie byłby możliwy bez wsparcia wymienionych poniżej firm oraz osób prywatnych:

Delikatesy Centrum Małgorzata Drozd
RUBICELLO Marek Przewoźnik
Zakład Usług Leśnych Andrzej Kądziołka
Radni Gminy Brzostek (Barbara Szweda, Piotr Mroczek, Agnieszka Maduzia, Piotr Wal, Ryszard Chajec, Paweł Hipszer, Bartłomiej Ziaja, Marcin Sas, Anna Nowicka).
TAURUS Pilzno
S-MED Grzegorz Szweda
AMA Majewscy
PASMO-MED. Dorota Ligęzka
PPHU EKIW
Gabinet Weterynaryjny Krystyna Mróz
Biuro Rachunkowe SALDO PLUS Paweł Hipszer
Fem Poland
ELIZA BUS Tomasz Markiewicz
Firma EMAR Jerzy Przebięda, Tadeusz Nowak
Zakład Ślusarski Edward Kmiecik
BIOFARM Ryszard Tyburowski
Sklep Nasienno-Zaopatrzeniowy Henryka Kolbusz
Winter-Sport Dorota Betlej
FHU Mikrokosm Grzegorz Kłęk
PHUP MOTOR PORT Smoła Marek
SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY Renata Golec
Agent Ubezpieczeniowy Jerzy Potrzeba
Salon Fryzjerski Tomasz Trychta
FIRMA ZAOPATRZENIA I RZEMIOSŁA Dariusz Kalina
Robert Soprych
Tomasz Milian
Sklep Brzostek Mariusz Skalski
PIZZERIA Alina Golec
AQUA-KAN Dorota Noga
Stacja Kontroli Pojazdów Eugeniusz Łazowski
ART-DEKO Agnieszka Urzędowska
Produkcja Handel AGD Zbigniew Ramut
Mateusz Domaradzki
Laszkło Adam Latoszek
Sklep Spożywczo Przemysłowy Stanisław Szczygieł, Józef Czekaj
MARBET Maria Grzesiakowska
Zakład Rzeźniczo-Masarski Hos-Pol Gustaw Hołowicki
AGRO-MOTOR Joanna Sury
Traciłowska Krystyna
Sklep Odzieżowy „Tara" Dorota Wołowiec-Prokop
Fotograf Roman Trzeciak
WOD-GAZ Paweł Bielecki
Salon Fryzjerski Aneta Czajka
Gabinet Weterynaryjny Kazimierz Kłęk
oraz sponsorzy anonimowi.

Prezes UKS Kyokushin Karate w Brzostku
Robert Kolbusz

SIATKARZE OSIR BRZOSTEK ROZPOCZĘLI SEZON

22 listopada swoje rozgrywki zainaugurowała Pilźnieńska Gminna Amatorska Liga Piłki Siatkowej, której organizatorami są Burmistrz Miasta i Gminy Pilzno, Dom Kultury w Pilźnie oraz Orlik Pilzno. Po raz kolejny w rozgrywkach udział bierze drużyna OSiR Brzostek pod okiem trenerki Pauliny Szymańskiej. Mecze rozgrywane są w hali sportowej byłego gimnazjum w Pilźnie. W obecnym sezonie tak jak w roku ubiegłym rywalizuje ze sobą 12 drużyn. Zespół brzostecki rozegrał swoje pierwsze spotkanie z drużyną Parkosz, przegrywając 1:3 (15:25, 25:18, 25:19, 25:23). Oba zespoły zaprezentowały ogromną ambicję i wolę walki. Widać było, że niektórzy siatkarze dopiero szlifują formę. Niestety, w trakcie drugiego seta kontuzji nabawił się rozgrywający Marcin Kolbusz, któremu życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Wszystkich kibiców i sympatyków siatkówki z terenu naszej gminy zapraszamy do śledzenia poczynań drużyny OSiR Brzostek w kolejnych meczach i do kibicowania w pilźnieńskiej hali.

Poniżej prezentujemy terminarz spotkań brzosteckiej drużyny:

DATA	GODZINA	MECZ
29.11.2019 r.	Godz. 18:30	OSiR Brzostek – Łęki Górne
06.12.2019 r.	Godz. 20:00	Dobrków II – OSiR Brzostek
13.12.2019 r.	Godz. 18:30	OSiR Brzostek – Dobrków III
20.12.2019 r.	Godz. 18:30	OSiR Brzostek – Dragon Team
03.01.2019 r.	Godz. 20:00	OSiR Brzostek – OSP Słotowa
10.01.2019 r.	Godz.18:30	OSiR Brzostek – TEAM Jodłowa
17.01.2019 r.	Godz. 20:00	Słotowa – OSiR Brzostek
24.01.2019 r.	Godz. 20:00	OSiR Brzostek – Volley Jodłowa
31.01.2019 r.	Godz. 18:30	OSiR Brzostek – Łęki Dolne
07.02.2019 r.	Godz. 18:30	Dobrków I – OSiR Brzostek

Magdalena Kawalec

29 PUCHARÓW DLA ZAWODNIKÓW BRZOSTECKIEGO KLUBU KARATE!!!

30 listopada 2019 r. w Gorzycach odbył się **XII Powiatowy Turniej Karate Kyokushin**. Organizatorem tego turnieju był Gorzycki Klub Karate Kyokushin. W turnieju tym startowało około 90 zawodników z klubów takich jak; Brzostek, Dębica, Gorzyce, Nowa Dęba, Rzeszów, Sandomierz, Straszęcin oraz Tarnobrzeg. Brzostek reprezentowało 22 zawodników, wszyscy stanęli na podium, zdobywając łącznie 29 pucharów. Nasi zawodnicy wywalczyli 11 pierwszych miejsc, 12 drugich miejsc oraz 6 trzecich miejsc.

Puchary dla Brzostku w kumite zdobyli:

1. miejsce – Mroczek Klaudia
1. miejsce – Czarnecka Kamila
1. miejsce – Łętek Ada
1. miejsce – Przewoźnik Krzysztof
1. miejsce – Kawalec Jan
1. miejsce – Czuba Julia
2. miejsce – Pietrzycka Wiktoria
2. miejsce – Kolbusz Dawid
2. miejsce – Finek Kinga
2. miejsce – Nowicki Paweł
2. miejsce – Kordek Mateusz
2. miejsce – Kordek Kamil
2. miejsce – Łącki Nikodem
2. miejsce – Winiarska Julia
3. miejsce – Wątorek Klaudia
3. miejsce – Nowicka Karolina
3. miejsce – Kurcz Dominik
3. miejsce – Kasprzyk Emilia
3. miejsce – Gwiżdż Jan

Puchary dla Brzostku w kata zdobyli:

1. miejsce – Kolbusz Dawid
1. miejsce – Mroczek Klaudia
1. miejsce – Kordek Kinga
1. miejsce – Kolbusz Laura
1. miejsce – Kolbusz Patrycja
2. miejsce – Czarnecka Kamila
2. miejsce – Finek Kinga
2. miejsce – Łącki Nikodem
2. miejsce – Kawalec Jan
3. miejsce – Pietrzycka Wiktoria

Robert Kolbusz

KOLEJNE SUKCESY ZAWODNIKÓW BRZOSTECKIEGO KLUBU KARATE

w Mistrzostwach Europy w Dębicy

Fot. Paweł Batycki

W dniach 23-24 listopada 2019 roku odbyły się w Dębicy Mistrzostwa Europy organizacji WKB. Głównym organizatorem tego turnieju był Leżajski Klub Kyokushin Karate, natomiast współorganizatorami byli Brzostecki Klub Kyokushin Karate oraz Klub Kyokushin Karate Bushido Dębica i Straszęcin. W turnieju tym wzięło udział 625 zawodników, którzy reprezentowali 21 państw tj.: Białoruś, Czechy, Grecję, Gruzję, Hiszpanię, Iran, Kazachstan, Łotwę, Mongolię, Niemcy, Rosję, Rumunię, Słowację, Szwajcarię, Szwecję, Turkmenistan, Tunezję, Turcję, Ukrainę, Węgry i Polskę z takich miejscowości jak: Moryń, Andrychów, Białystok, Bielsko-Biała, Bydgoszcz, Brzostek, Chełmża, Częstochowa, Dębica, Ełk, Gorzyce, Góra Kalwaria, Inowrocław, Jelenia Góra, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Lubliniec, Leżajsk, Łódź, Medyka, Niepołomice, Nowa Sarzyna, Opole, Piotrków Trybunalski, Przemyśl, Radom, Radomsko, Rzeszów, Rudnik nad Sanem, Tarnobrzeg, Wadowice, Warszawa, Włocławek, Wrocław, Wyszki, Zator, Zielonka i Zielona Góra. Mistrzostwa te były otwarte dla wszystkich organizacji karate i odbywały się według przepisów światowej organizacji karate WKB. Brzostecki klub karate reprezentowało 11 zawodników, z czego trójka stanęła na podium. Mistrzynią Europy została **Wiktoria Pietrzycka**, która zajęła też 5 miejsce w kata. 2. miejsce w kata zdobyła **Kornelia Szczepkowicz**, a 3. miejsce zajęła w kumite **Klaudia Wątorek**. Bardzo dobrze zaprezentowały się też dwie nasze zawodniczki, które zajęły miejsca tuż za podium, a były to **Klaudia Mroczek** na 4. miejscu w kumite oraz **Patrycja Kolbusz**, która zajęła 4 miejsce w kata. Ponadto Brzostek reprezentowali: Dawid Kolbusz, Jan Kawalec, Kamila Czarnecka, Kamil Kordek, Kinga Finek oraz Piotr Krupka. Sędziowali sensei Tomasz Mendoń 4 Dan oraz sensei Robert Kolbusz 2 Dan, sekundowali senpai Paweł Bulsa oraz Adam Foryś. Dla wszystkich gratulacje.

Fot. Adam Foryś

Robert Kolbusz

GROCH Z KAPUSTĄ

Ja to mam szczęście…

Jak zapowiedział ksiądz na ogłoszeniach parafialnych, we wtorek 12 listopada w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku została przedstawiona przez uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jana Pawła II w Brzostku-Kleciach niepodległościowa inscenizacja. Wiedząc, że zawsze można liczyć na prawdziwą ucztę duchową podczas okolicznościowych występów uczniów tej szkoły, z chęcią udaliśmy się do dobrze wyposażonej i wygodnej sali widowiskowej.

Już pierwsza scena tej inscenizacji zapowiedziała, że będzie to coś innego, zaskakującego, bo wprawiła w zachwyt i zadumę. Otóż na scenie pojawiła się Polska w postaci dziewczyny ubranej w narodowe barwy, wokół której trzy grupy młodzieży ubranej na czarno odtańczyły swoisty balet. Była to scena przedstawiająca w zaskakujący sposób rozbiór Polski przez zaborców. W inscenizacji były wykorzystane wszystkie możliwe środki przekazu: specjalne efekty dźwiękowe, światło, kolor, ruch, śpiew, deklamacja, symboliczne przedmioty – co sprawiało, że poczuliśmy się uczestnikami tamtych wydarzeń. Deklamowano mało znane utwory i wykonywano mniej znane pieśni – wspaniale dobrane do okoliczności, pełne wyrazu i treści, głęboko zapadające w dusze widzów – wszyscy stawaliśmy się żarliwymi patriotami bolejącymi nad długim okresem „niebytu" Polski. Przy tym utwory podkreślały rolę kobiet-matek, których zadaniem w okresie zaborów było wychowanie dzieci w duchu patriotyzmu, ofiarności i wierności względem Ojczyzny, którego trwałym aspektem pracy miała być znajomość ojczystej historii i kultury, tradycji i wartości, a także aktualnych uwarunkowań i potrzeb kraju.

Na wyżyny możliwości deklamacyjnych wzniósł się uczeń (Piotrek) deklamujący „Redutę Ordona. Opowiadanie adiutanta". Długi, przejmujący tekst wygłosił w taki sposób, że nagle znaleźliśmy się w środku wydarzeń, widzieliśmy plastyczny obraz pola walki, bezwiednie ściskaliśmy kciuki, aby reduta przetrwała. Dzięki Ci, młodzieńcze, za to. Kiedy myśleliśmy, że już nas nic nie może zaskoczyć, uczennica (Karolina) zaśpiewała we własnej interpretacji pieśń „Matczyne ręce" – pełny profesjonalizm, piękny głos, dobry podkład muzyczny. To ona sprawiła, że chyba wszyscy na sali uronili łzę w podzięce za wychowanie również swoim matkom. Ale przecież po 100 latach niebytu Polska odzyskała niepodległość i na tę okoliczność Karolina przejmująco odśpiewała pieśń „Ja to mam szczęście" – refren brzmiał: „Ja to mam szczęście, że w tym momencie, żyć mi przyszło, w kraju nad Wisłą… Ja to mam szczęście… Mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy, ludzie uczynni, w sercach niewinni… Mój kraj szczęśliwy… Ja to mam szczęście". I znowu zaskoczenie! Przed zaciągniętą kurtynę wychodzi Julka – w pięknej, kolorowej, wiosennej sukience, uśmiechnięta, radosna recytuje „Niepodległość" Antoniego Słonimskiego. Już tylko patrząc na nią, wszyscy odczuwaliśmy radość z całkowicie od 30 lat wolnej Polski – bo przecież wszystkim żyje się lepiej, kraj się rozwija, dzięki sojuszom nie zagraża nam wojna… Na zakończenie wszyscy aktorzy niepodległościowej inscenizacji razem zaśpiewali refren pieśni „Ja to mam szczęście", zmieniając słowa z „Ja to mam szczęście" na „Ty to masz szczęście" i „My mamy szczęście".

Ja to mam szczęście, że mogłam obejrzeć tak wspaniałą inscenizację i doznać niezapomnianych wzruszeń.

Serdecznie dziękuję młodzieży za ucztę dla ducha, a autorkom scenariusza inscenizacji – Paniom Młyniec, Augustyn i Kmiecik – gratuluję opracowania scenariusza wręcz genialnego.

Janina Słupek

OFERTA PRACY

Firma handlowa z Pilzna poszukuje osobę na stanowisko:

Sprzedawca / doradca techniczny (branża elektryczno-mechaniczna)

Wymagania:

- ***wykształcenie techniczne zasadnicze lub średnie***
- ***znajomość obsługi komputera***
- ***mile widziana znajomość języka angielskiego w stopniu podstawowym***

CV proszę kierować na adres: robert.socha@robertech.pl

Okres przesyłania CV – do końca grudnia 2019

OSiR BRZOSTEK

ZAPRASZA NA ZAJĘCIA FITNESS

GIMNASTYKA DLA DZIECI

dnia: **- WTOREK**
- PIĄTEK

o godz. **16:30 - 17:15**

FITNESS DLA DOROSŁYCH

dnia: **- WTOREK**
- PIĄTEK

o godz. **I gr. 17:30 - 18:25**
II gr. 18:30 - 19:25

GIMNASTYKA DLA SENIORÓW

dnia: **- PONIEDZIAŁEK**

o godz. **16:30 - 17:25**

Miejsce zajęć: Hala Sportowa OSiR Brzostek, ul. Mysłowskiego 11

SOLID-MEBL

PRODUCENT MEBLI NA WYMIAR

KUCHNIE ■ SZAFY ■ WNĘKI
SPRAYOWANIE PŁYT MDF

Grzegorz Dziedzic
Jodłowa 893, 39-225 Jodłowa
tel. 732 925 353

e-mail: grzegorz.dziedzic@poczta.onet.eu
NIP: 872 242 37 60
regon: 382817386

facebook.com/solidmebl

WAŻNA INFORMACJA

Materiały do kolejnego numeru prosimy przesyłać do 31 grudnia na adres: wiadomosci@brzostek.pl

PSY SZUKAJĄ DOMU

Czy ktoś nie zgubił psa? A może ktoś zapomniał, że go zgubił? W brzosteckim przytulisku kilka czworonogów już od dawna wyczekuje na lepszy los. Może tegoroczna gwiazdka przyniesie im pod choinkę dobrego właściciela? W każdym razie w noc wigilijną będą mieć dużo do powiedzenia o tych, którzy się ich pozbyli. Zamieniamy się w słuch.

DZIĘKUJEMY OSOBOM, KTÓRE JUŻ PRZYGARNĘŁY DO SWOICH DOMÓW ZAGUBIONE LUB WYPĘDZONE PSY.

SZUKAMY NOWYCH WŁAŚCICIELI DLA PRZEDSTAWIONYCH W TYM NUMERZE „WB" ZWIERZAKÓW.

Oto krótkie informacje o poszczególnych pieskach:

9/2018 – dość duży pies (zgłoszono, że po wypadku) znaleziony w lutym w Kamienicy Dolnej,

26/2018 – pies średniej wielkości, czarny z białymi łapkami, zabrany w marcu ze Skurowej,

2/2019 – mały, biało-brązowy pies znaleziony w styczniu 2019 r. w Kleciach,

20/2019 – czarna, podpalana suka w wieku około 4 lat, znaleziona w Bączałce w marcu,

27/2019 – czarno-brązowa, średniej wielkości suka w wieku ok. 3 lat, znaleziona w kwietniu w Grudnej Dolnej,

42/2019 – niewielki, około półroczny czarno-biały pies znaleziony w czerwcu w Bączałce.

Psy można obejrzeć w Brzostku przy lecznicy weterynaryjnej Kazimierza Kłęka.

Kontakt: Wojciech Pacana tel. 14 6803 006, Urząd Miejski p. nr 8..

ŚLUSARSTWO
Produkcja - Handel - Usługi

39-230 Brzostek
ul. Szkotnia23
tel/fax 14 683 03 99
kom. 666 842 386

KASACJA POJAZDÓW TEL. **606 347 031, 666 842 379**

- Skup i sprzedaż złomu stalowego i kolorowego
- Materiały budowlane i hutnicze
- Materiały opałowe
- Kruszywa, kliniec, piaski, żwiry
- Sklep wielobranżowy
- Nawozy, środki ochrony roślin

★ **NOWOŚĆ:** Kołdry, pościele, poduszki, ręczniki

Zapraszamy również do stacji paliw
Oferujemy najtańsze paliwa w okolicy
Paliwa tylko z ORLENU

UWAGA!

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Publikując materiał nadesłany, redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść, która może być sprzeczna z naszymi poglądami. Przesłanie materiałów niezamawianych nie jest równoznaczne z ich opublikowaniem, będą one zamieszczane w gazecie w miarę możliwości. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania materiałów oraz do korekty w zakresie poprawności językowej.

„WIADOMOŚCI BRZOSTECKIE"
zrzeszone w POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ
Wydawca: Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku
Redaguje zespół: Urszula Kobak (red. nacz.), Paweł Batycki, Marta Król, Maria Kawalec, Magdalena Kawalec, Elżbieta Michalik, Zuzanna Rogala, Jacek Samborski (red. techn.), Ewa Szukała, Daniel Wójcik, Justyna Zegarowska
Skład zamknięto: 2 grudnia 2019 r.
Druk: Drukarnia PRINTGRAPH w Brzesku Nakład: 850 egz.
Adres redakcji: ul. 20 Czerwca 4, 39-230 Brzostek; tel: 14 683 03 15, E-mail: wiadomosci@brzostek.pl
Nr konta: BSR w Krakowie O/Brzostek Nr: 49 85890006 0080 0210 2062 0001

Świąt pełnych blasku
życzy
Jubiler Rubicello

PROMOCJA
ŚWIĄTECZNA
17.12 - 24.12

-15%

Tylko u nas
znajdziesz wyjątkowe prezenty

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW

BRZOSTEK, ul. Rynek 5

PILZNO
ul. Rynek 16

TUCHÓW
ul. Zielona 2

STRZYŻÓW
ul. Daszyńskiego 2

RAŚ - BUD

- OKNA /DRZWI/BRAMY-MONTAŻ
- OGRODZENIA/MATERIAŁY BUDOWLANE
- MIESZALNIK TYNKÓW /KLEJE
- KRUSZYWA / KAMIENIE DEKORACYJNE
- WĘGIEL/EKOGROSZEK WORKOWANY
- PASZE WYSOKIEJ JAKOŚCI
- DACHY/RYNNY/PŁYTY PCV

SPRZEDAJEMY DOBRY POLSKI WĘGIEL W ŚWIETNEJ CENIE!

RAŚ - BUD

KLECIE 70, 39-230

tel.14 639 59 77 rasbud.klecie@gmail.com

CZYNNE:

Poniedziałek - Piątek 6.30 - 18.00

Sobota 6.30 - 14.00